ROK IV
Nr 222 (1261)

DZIENNIK POLSKI

JUTRO W NUMERZE:
SKRZYNKA LEKARSKA
i „LAJKONIK"

Wydanie A

Kraków, niedziela 15 sierpnia 1948 r.

Cena 5 zł

Wrocławski Kongres Pokoju

Przeświadczeni jesteśmy, że to co my uczeni, oraz współobywatele nasi zrobimy albo też nie zrobimy w ciągu lat najbliższych — wyznaczy losy naszej cywilizacji. Do zadań naszych należy, jak sądzimy, sprawić, aby świat cały zdał sobie sprawę z tego, o co toczy się walka, ażeby zaczął pracować bynajmniej nie nad jej „uspokojeniem", ale nad prawdziwą zgodą pomiędzy ludami i narodami tak, żeby z czasem zapanowała między nimi harmonia.

ALBERT EINSTEIN

Skład delegacji polskiej

Komitet Polsk. Kongresu Inteligencji w składzie: prezes Iwaszkiewicz, sekretarz generalny Borejsza, dyrektor Biura Stamzyński, rektor Kulczyński, rektor Warchałowski, prof. Dembowski, prof. Michałowski, prof. Lorentz, prof. Żukowski, prezes Parandowski, literaci Maria Dąbrowska, Nałkowska, Kruczkowski i rzeźbiarze Dunikowski i Strynkiewicz wybrał i zatwierdził skład delegacji polskiej w ilości 46 osób oraz listę uczestników w ilości 60 osób.

Skład delegacji polskiej jest następujący: Kazimierz Ajdukiewicz — profesor filozofii Uniwersytetu Poznańskiego; Ewa Bandrowska-Turska, śpiewaczka; Jerzy Borejsza — prezes „Czytelnika", literat; Józef Chałasiński, profesor socjologii Uniw. Łódzkiego; Jan Czekanowski, profesor antropologii Katolickiego Uniw. Lubelskiego; Franciszek Czubalski, rektor Uniw. Warszawskiego; Maria Dąbrowska, literatka; Jan Dąbrowski, sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności; Jan Dembowski, profesor biologii Uniw. Łódzkiego; Xawery Dunikowski, rzeźbiarz; Eugeniusz Eibisch, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; Grzegorz Fitelberg, dyrygent i kompozytor; Adam Gruca, profesor medycyny Uniw. Warszawskiego; Ludwik Hirschfeld, profesor biologii Uniw. Wrocławskiego; Maksymilian T. Huber, profesor mechaniki Polit. Gdańskiej; Jarosław Iwaszkiewicz, literat, Prezes Zw. Zaw. Literatów; Karol Koranyi, rektor Uniw. Toruńskiego; Tadeusz Kotarbiński, rektor Uniw. Łódzkiego; Stanisław Kulczyński, rektor Uniw. Wrocławskiego; Leon Kruczkowski, literat; Julian Krzyżanowski, sekretarz generalny Warszawskiego Tow. Naukowego; Jerzy Kuryłowicz, profesor filologii indo-europejskiej Uniw. Wrocławskiego; Tadeusz Lehr-Spławiński, b. rektor, prof. slawistyki Uniw. Jagiellońskiego; Stanisław Lorentz, profesor, naczelny dyrektor muzeów; Teodor Marchlewski, profesor rolnictwa Uniw. Jagiellońskiego; Zofia Nałkowska, literatka; Lech Niemojewski, profesor architektury Polit. Warszawskiej; Kazimierz Nitsch, prezes Polskiej Akademii Umiejętności; Stanisław Ossowski, profesor socjologii Uniw. Warszawskiego; Andrzej Panufnik, dyrygent i kompozytor; Jan Parandowski, literat Prezes PEN-Clubu polskiego; Stefan Pieńkowski, profesor fizyki Uniw. Warszawskiego; Leon Schiller, reżyser; Wacław Sierpiński, profesor matematyki Uniw. Warszawskiego, prezes Warszawskiego Tow. Naukowego; Antoni Słonimski, literat; Hugo Steinhaus, profesor matematyki Uniw. Wrocławskiego; Franciszek Strynkiewicz, rzeźbiarz; Wojciech Świętosławski, profesor chemii Uniw. Warszawskiego; Helena Syrkusowa, inż. architekt, wiceprezes Międzynar. Zjednoczenia Architektów, Rafał Taubenschlag, profesor prawa rzymskiego Uniw. Warsz.; Stanisław Wędkiewicz, profesor filologii romańskiej Uniw. Warsz.; Rudolf Weigl, profesor bakteriologii Uniw. Jagiellońskiego; Zygmunt Wojciechowski, profesor historii prawa Uniw. Poznańskiego; Kazimierz Wyka, literat, prof. literatury polskiej Uniw. Jagiellońskiego; Jerzy Zawieyski, literat, wiceprezes Związku Zaw. Literatów Polskich; Stefan Żółkiewski, literat, wiceprezes Związku Zaw. Literatów Polskich.

Sylwetki ludzi Kongresu

JORGE AMADO

Znakomity pisarz, urodził się w r. 1912 w stanie Bahia w Brazylii. Dzieciństwo spędza w nędzy na plantacji kakaowej wśród najuboższych i najciężej pracujących sfer tamtejszego społeczeństwa. Poznaje życie zarówno białych, jak i czarnych, Metysów i Mulatów. To nadaje zdecydowany charakter społeczny całej jego twórczości. Pierwszą swoją powieść „Kraj karnawału" wydaje Amado w Rio de Janeiro w 19 roku życia. Następna powieść „Kakao" zostaje skonfiskowana, a następnie po zdjęciu konfiskaty odnosi ogromny sukces. Dalsze utwory Amady noszą również wyraźne zabarwienie społeczne i za temat mają życie robotników brazylijskich. W 1936 r. Amado za swoje radykalne przekonania zostaje uwięziony, a po uwolnieniu wydaje natychmiast nową powieść w tym samym co poprzednie duchu. To powoduje jego wygnanie, którego okres spędza w Meksyku. Tutaj powstaje powieść „Władcy piasku", uważana za najlepsze dzieło Amady. W tym czasie utwory jego zyskują światowy rozgłos. Po powrocie do kraju, w 1941 r. skazany zostaje ponownie na wygnanie, które spędza w Argentynie, gdzie powstaje książka „Kraj zatracony"; zyskuje ona ogromne powodzenie i uznanie. W latach 1943—1947 przebywa w ojczyźnie, rozwijając działalność literacką, społeczną i polityczną, ale w styczniu b. r. po rozwiązaniu i zdelegalizowaniu przez sterujący coraz bardziej ku faszyzmowi rząd brazylijski partii komunistycznej, której jednym z czołowych działaczy jest Amado, musi po raz trzeci opuścić Brazylię. Przed kilku dniami Amado przybył wraz z żoną i 6-letnim synkiem do Polski. Jedna z jego książek została przetłumaczona na język polski i niebawem ukaże się w druku. Jorge Amado dzięki swemu talentowi należy nie tylko do najwybitniejszych przedstawicieli literatury południowo-amerykańskiej, ale zajmuje wybitną pozycję we współczesnej literaturze światowej.

STEFAN PIEŃKOWSKI

Znakomity fizyk polski, urodził się 28 lipca 1883 r. w Młynowie, powiat Łęczyca.

Szkoły średnie ukończył w Warszawie. Po dwuletniej praktyce technicznej wyjechał na dalsze studia do Leodium, gdzie wstąpił na wydział matematyczno-fizyczny i wkrótce został asystentem. W roku 1911 złożył pracę doktorską, następna zaś jego praca została odznaczona „Złotym Medalem" Królewskiej Akademii Nauk w Brukseli. Po doktoracie prowadził w Heidelbergu badania w dziedzinie przewodnictwa gazów, po czym w 1914 r. objął katedrę fizyki na Uniwersytecie w Leodium. Po wojnie w roku 1919 zostaje członkiem rzeczywistym Towarzystwa Nauk w Leodium i powraca do kraju dla objęcia katedry fizyki doświadczalnej na Uniwersytecie Warszawskim, którą to katedrę prowadzi do dnia dzisiejszego. Zakład Fizyki Doświadczalnej w Warszawie, zawdzięczający powstanie i świetny rozwój niezmożonemu trudowi Stefana Pieńkowskiego, jest największą polską placówką badawczą. Dorobkiem naukowym wsławił imię polskiej nauki na cały świat. Dzięki wydajności swej pracy naukowej Zakład otrzymał stypendium od fundacji Rockefelera w wysokości 50 tys. dolarów. Specjalnością Zakładu były i są badania nad fosforescencją i fluorescencją. Po ostatniej wojnie profesor Pieńkowski nie ustaje w swym trudzie organizacyjnym i naukowym. Dzięki jego niebywałej żywotności, Zakład Fizyki Doświadczalnej szybko dźwignął się ze zniszczeń wojennych i stoi obecnie przed wspaniałymi perspektywami rozwoju. Przy Zakładzie tworzy się Instytut Atomowy, w którym ma być zbudowany pierwszy w Polsce, a jeden z pierwszych w Europie, cyklotron. Prof. Pieńkowski był w roku 1945—47 rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1946 był delegatem Polski wespół z prof. Sołtanem na doświadczeniach z bombą atomową, zaś w roku 1948 reprezentuje polską fizykę na Kongresie Unii Fizycznej Amsterdamu.

Nowy etap polskiej turystyki górskiej

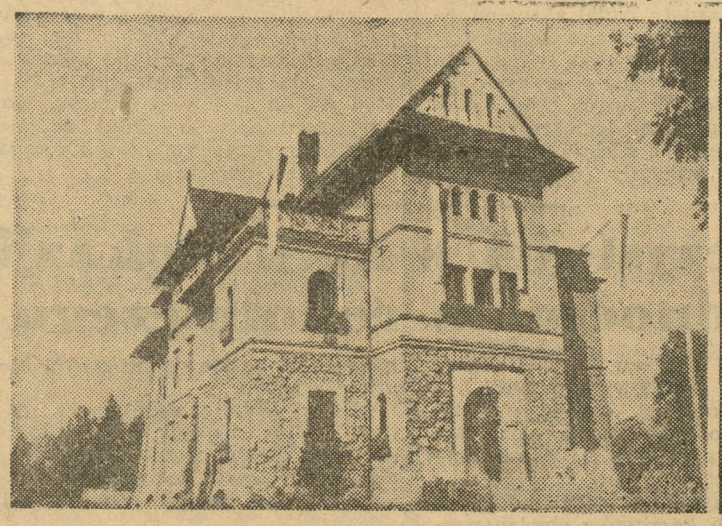

Ag. „Od A—Z" fot. Węglowski

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które obchodziło ostatnio 75 rocznicę istnienia, dokonało wielkiego dzieła. Otwierając nowy etap pracy PTT bierze na siebie nowe wielkie zadania. PTT podejmuje się zorganizowania masowej turystyki górskiej, zapewnienia jej koniecznego oparcia w górach przez budowę schronisk i utrzymanie istniejących, szerzenia wiadomości i informacji o górach, wreszcie zapewnienia bezpieczeństwa turystom. Wielkie tradycje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego będą pomocne w realizowaniu tych nowych zadań. — Na zdjęciu powyżej: Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem i tablica pamiątkowa przewodnika Klimka Bachledy, odsłonięta w czasie ostatnich uroczystości. Na prawo: Trzej odznaczeni złotymi Krzyżami Zasługi tatrzańscy ratownicy, od lewej Gąsienica-Szymków z Lasu, Jędrzej Marusarz i Stanisław Gąsienica-Byrcyn.

Dominika Desanti

Co Francja myśli o pokoju

Paryż, w sierpniu

Kryzysy rządowe stanowią zawsze wskaźnik niepokoju i niezgody panującej między obywatelami kraju, są zawsze jaskrawym świadectwem niezadowolenia narodu. Jest jednakże rzeczą mało prawdopodobną, by zmiana rządu Schumana postawiła w prawdziwym świetle prawdziwe dążenia Francji, gdyż wszystkie siły prawicy zwartym blokiem usiłują przede wszystkim utrzymać się u władzy. Co do zwolenników de Gaulle'a, wyobrażają sobie, że godzina ich niedługo wybije.

Sądzą, że zbadanie opinii publicznej (nie w znaczeniu statystycznym w rodzaju Instytutu Gallupa, lecz w znaczeniu do pewnego stopnia psychologicznym i jakościowym) przynieść może pewne korzyści zarówno nam, Francuzom, celem uświadomienia sobie tego, co myślą nasi współobywatele, jak również naszym przyjaciołom za granicą, którzy pragną poznać opinię francuską, nie tylko w oświetleniu dziennikarzy i polityków. Chciałam dowiedzieć się, co Francuzi myślą o wartości tak cennej, a dziś tak rzadkiej, jaką jest pokój.

Pragnienie, by ankieta w sprawie pokoju dała możliwie szerokie odzwierciadlenie opinii francuskiej, skłoniło nas do postawienia trzech zasadniczych pytań przedstawicielom dwóch różnych odłamów społeczeństwa, przedstawicielowi postępowych katolików i przedstawicielowi świeckiej myśli filozoficznej.

Reprezentant postępowego ruchu katolickiego Gilbert de Chambrun jest potomkiem jednej z najstarszych i najsławniejszych rodzin arystokracji francuskiej, skoligaconej z większością książęcych rodów Europy. W czasie okupacji odmówił złożenia przysięgi na wierność rządowi Petain'a, który zaofiarował mu wysokie stanowisko w dyplomacji. Brał natomiast od początku udział w Ruchu Oporu i został szefem regionalnym w Montpellier.

We wszystkich trzech wyborach do ciał ustawodawczych, jakie się odbyły we Francji od chwili wyzwolenia, został wybrany posłem w departamencie Loary. Oto jego odpowiedzi:

—Czy sądzi pan, że współpraca międzynarodowa w chwili obecnej napotyka na poważne trudności, a jeżeli tak, to dlaczego?

— Tak, niestety trzeba stwierdzić, że trudności tego rodzaju istnieją. **Są one wynikiem polityki Trumana, od chwili, gdy zastosował całkowity zwrot w stosunku do polityki Roosevelta. Rząd amerykański pospieszył na złamanie karku z pomocą militarną i gospodarczą ruchom reakcyjnym na całym świecie. O kierunku polityki amerykańskiej nie decyduje Kongres, lecz pewne koła Wall Street, które wyraźnie dążą do walki przeciw socjalizmowi i komunizmowi. Uderzający jest fakt, że według sprawozdania komisji państwowej, powołanej do życia jeszcze przez Roosevelta, 250 koncernów przemysłowych panuje nad całą gospodarką amerykańską.**

Łatwo zrozumieć można obecnie wrogie siłom postępowym stanowisko prasy amerykańskiej, gdy się zwróci uwagę na fakt, że prasa ta zależna jest od wspomnianych koncernów.

622,8 procent normy

Niedawno donosiliśmy o rekordzie górnika Cyronia, który osiągnął w lipcu 702 proc. normy. Poprzednio już na tej samej kopalni górnik Zieliński osiągnął 668 proc. normy. Nie były to wyniki odosobnione; coraz więcej przodowników pracy osiąga zbliżone rezultaty.

Jeden z czołowych przodowników pracy Dreszer z kopalni „Katowice" poprawił w lipcu swój wynik z poprzedniego miesiąca, osiągając na chodniku 622,8 proc. normy. Dobrym wynikiem na chodniku może się poszczycić także przodownik Antoni Gondzik z kopalni „Wujek", osiągając 386,5% normy. Piękny wynik na filarze osiągnął przodownik Jan Jankowski z kopalni „Katowice" wypracowując 368 proc. normy.

A oto wyniki niektórych innych przodowników pracy:

Na kopalni „Wujek" przodujące miejsce zajęli Erwin Żychoń 334 proc., Wilhelm Drzewiecki 333,2 proc. normy. Również przodownicy na kopalni „Kleofas" osiągnęli piękne wyniki. — Przodownik Radziach na chodniku 303 proc. i Fr. Stokłosa 274 proc. normy. Franciszek Drożdż i Józef Chachuła z kopalni „Eminencja" zdobyli 273 proc. i 240 proc. normy na chodniku.

Trzeba podkreślić, że kopalnia „Eminencja" zdobyła po raz drugi w roku bież. pierwsze miejsce w K. Z. P. W.

Jakie kroki, pańskim zdaniem, należy przedsięwziąć dla rozładowania sytuacji?

— Należy podjąć rokowania dwustronne, względnie czterostronne. Mówiąc o rokowaniach dwustronnych, mam na myśli to, co słusznie nazwano „ofensywą pokojową Mołotowa", której rząd amerykański nie przyjął, lecz do której życzliwie ustosunkował się szary człowiek w Ameryce, jak to przyznać musiała nawet prasa, której nie można podejrzewać o sympatie dla rządów ludowych.

O ile chodzi o rokowania czterostronne, mam na myśli przede wszystkim problem niemiecki. Podstawą tych rokowań winna stać się deklaracja Konferencji Warszawskiej. Rokowań takich domaga się również Francuskie Zgromadzenie Narodowe w klauzuli, dołączonej do ratyfikacji tzw. Uchwał Londyńskich. Nie ulega wątpliwości, że klauzula ta ma raczej charakter platoniczny. Francuscy posłowie reakcyjni zgodzili się na jej włączenie do uchwały ratyfikacyjnej, pod naciskiem opinii publicznej, która pragnie pokoju i wskutek tego domaga się wszczęcia rokowań czterostronnych, jako drogi do osiągnięcia tego celu.

Czy sądzi pan, że stanowisko obecnego rządu Francji idzie po linii wzmocnienia pokoju?

— Do maja 1947 r. rząd francuski sprzeciwiał się polityce bloków. Bidault wprost twierdził, że polityka taka prowadzi do wojny. W chwili, gdy wszystko przemawiało za tym, że stanowisko jego może przynieść owoce, rząd francuski zmienił swą politykę. Na rozkaz St. Zjednoczonych usunął z rządu komunistów i przyłączył się do Bloku Zachodniego. Na skutek tego kroku Francja stała się narzędziem w rękach imperialistów amerykańskich.

Albert Bayet, profesor filozofii na Sorbonie, był w okresie między dwiema wojnami wiceprezesem Ligi Praw Człowieka, a w ruchu podziemnym pełnił funkcje prezesa Federacji Prasy Francuskiej.

Jest on autorem około 40 dzieł naukowych, z których kilka, jak np. „Moralność i nauka" przetłumaczono na wszystkie języki świata, nie wyłączając języka arabskiego. Jego „Petain a Piąta Kolumna" rozeszła się w nakładzie 60.000 egzemplarzy.

Na pierwsze pytanie odpowiedź prof. Bayet brzmiała:

(Dokończenie na str. 2)

Reorganizacja układu sił postępowych

Zakończenie obrad prezydium włoskiego bloku ludowo-demokratycznego

Rzym, 14 sierpnia (P.) Prezydium bloku ludowo-demokratycznego zakończyło swe obrady. W pracach prezydium wzięli udział: komuniści — Luigi Longo, wicesekretarz włoskiej partii komunistycznej i Mauro Scoccimarro; socjaliści — Alberto Jacometti, sekretarz włoskiej partii socjalistycznej, Riccardo Dambardi i Piceraccino, reprezentanci centrum włoskiej partii socjalistycznej, socjaliści lewicowi — Cacciatore, Morando, Lizzardo, niezależni — Nole, Nase, Cerabona.

Prezydium bloku uchwaliło rezolucję, w której czytamy m. in.:

Sytuacja polityczna, wytworzona we Włoszech wymaga jak najszerszego zjednoczenia sił demokratycznych, którego celem jest polityczne, ekonomiczne i kulturalne organizowanie kraju w duchu wolności i demokracji. Praca ta ma być nawiązaniem do tradycji ruchu oporu, którą rządy przemocy starają się zniszczyć. Policyjny system rządów wykorzystuje fakt posiadania większości w parlamencie dla utworzenia reżimu totalitarnego chrześcijańskiej demokracji, objawiającego się w obecnej działalności akcji katolickiej na polu politycznym, w rozłamie jedności zawodowego ruchu robotniczego, w ofensywie przeciwko warunkom bytu mas ludowych, w uzależnieniu państwa od zagranicy, w zapowiedzi przyjęcia zobowiązań wojskowych, w sabotowaniu zasad konstytucji oraz w zamachu na przywódcę największej partii opozycji.

Wszystkie te czynniki wskazują, jakie są cele walki demokracji. — Walka ta zmierza do zabezpieczenia wolności, do obrony warunków bytu mas pracujących oraz do gwarancji pokoju i niezależności.

Dla realizacji tych zamiarów konieczna jest reorganizacja obecnego układu sił postępowych w kraju. Ruch demokratyczno-ludowy, który powstał celem zjednoczenia sił demokratycznych we Włoszech, nie mógł w sytuacji, jaka się wytworzyła po 18 kwietnia i po 14 lipca, zrealizować swego programu. Tym nie mniej, postulaty, które powołały do życia front ludowo-demokratyczny pozostały nadal aktualne. — Partie i ugrupowania, wchodzące w skład bloku, jeszcze raz stwierdzają konieczność istnienia masowych ruchów demokratycznych, rad załogowych, rad gmin demokratycznych i oświadczają, że więzy organizacyjne frontu przestały obowiązywać.

Prezydium bloku wskazuje jednocześnie na konieczność utrzymania wspólnej linii działania, która będzie określona za każdym razem stosownie do potrzeb konkretnych, wynikających z aktualnej sytuacji.

Perspektywy wspólnej pracy istnieć mogą pod warunkiem, że zostanie utworzona koalicja demokratyczna, do której będą miały dostęp wszystkie siły postępowe. Koalicja ta będzie wyrażała dążenia moralne i polityczne oraz walczyła o wolność i demokrację.

Przed konferencją premierów niemieckich

Frankfurt, 14 sierpnia (API). Prasa niemiecka donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się we Frankfurcie narada premierów niemieckich z przedstawicielami mocarstw zachodnich. Omówione będą sprawy związane z utworzeniem państwa zachodnio-niemieckiego.

Oficer brytyjski przemytnikiem

Wiedeń, 14 sierpnia (P). Amerykańskie władze wojskowe w Austrii donoszą, że 6 sierpnia austriacka straż celna zatrzymała na granicy między Austrią i Bawarią niedaleko Salzburga, kapitana wojsk brytyjskich Wilfrida Camble, który usiłował przemycić w swym samochodzie 60 skrzynek z papierosami.

Zawieszono akcję „mostu powietrznego"

Berlin, 14 sierpnia (S). Na skutek niepogody loty maszyn amerykańskich zaopatrujących Berlin zostały czasowo zawieszone. Decyzja ta zapadła po katastrofie, jaka zdarzyła się w piątek rano koło lotniska Tempelhof z maszyną typu „Skymaster".

Uroczystości w Sofii z okazji zjednoczenia robotniczego

Sofia, 14 sierpnia (P). 11 lipca, w Teatrze Narodowym w Sofii odbył się uroczysty obchód z okazji dokonanego zjednoczenia partii socjal-demokratycznej i komunistycznej w Bułgarii.

Na uroczystość przybyli delegaci centralnych komitetów obydwu partyj robotniczych, członkowie prezydium Zgromadzenia Narodowego oraz przedstawiciele organizacyj społecznych.

W imieniu partii socjal-demokratycznej przemawiał Petko Bogaranow, a w imieniu partii komunistycznej Vylko Cerwienkov. Obydwaj mówcy podkreślili, jak doniosłe znaczenie posiada zjednoczenie się obydwu partyj robotniczych dla zrealizowania jedności szeregów robotniczych oraz dla dalszych postępów w walce o socjalizm.

Na zebraniu jednomyślnie uchwalona została rezolucja aprobująca zjednoczenie obydwu partyj robotniczych na podstawie programu komunistycznego.

Obchód nadany został przez radio. Tysiące robotników zebrało się na placu przed teatrem, wznosząc okrzyki na cześć dokonanego zjednoczenia dwu partyj robotniczych.

Bernadotte wyjechał

Niepewna sytuacja w Jerozolimie

Rodos, 14 sierpnia (API). Hrabia Folke Bernadotte, rozjemca ONZ dla Palestyny odleciał wczoraj z Rodos do Sztokholmu, gdzie ma wziąć udział w międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża. Bernadotte będzie w stałym kontakcie telefonicznym z Palestyną, tak, aby mógł być gotów do powrotu w ciągu 24 godzin, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Jerozolima, 14 sierpnia (API). Po odjeździe hrabiego Bernadotte'a, naprężenie sytuacji w Jerozolimie znacznie wzrosło. Dowódca sektora arabskiego, Abdullah Tel wysłał raport do swego rządu w Ammanie, w którym podkreśla grozę sytuacji. Przez całą noc trwały walki i ogień z moździeży nie ustawał ani na chwilę. Jak wiadomo, Bernadotte wezwał obydwie strony do zaprzestania walki wczoraj o 7 rano.

Tel Aviv, 14 sierpnia (API). Rząd żydowski zwrócił się do ONZ z oficjalną propozycją ogólnej wymiany jeńców wojennych i wyraził swą gotowość do spotkania się z przedstawicielami arabskimi na Rodos, w celu omówienia szczegółów. Ilość jeńców arabskich w rękach Żydów wynosi około 5000 ludzi, a ilość Żydów w niewoli arabskiej 850. Rozjemca przed wyjazdem przedłożył propozycję żydowską rządom arabskim, lecz nie otrzymał jeszcze dotąd odpowiedzi.

Katastrofa kolejowa pod Grodziskiem

Warszawa, 14 sierpnia (S). W dn. 13 bm., o godz. 3 nad ranem, na wagony przetaczane ze stacji Grodzisk w kierunku Milanówka najechał pociąg towarowy, jadący z Milanówka w kierunku na Grodzisk. Wskutek zderzenia nastąpiło wykolejenie kilkunastu wagonów pociągu towarowego.

Część wykolejonych wagonów przechyliła się w stronę sąsiedniego toru, a biegnący równocześnie po tym torze inny pociąg towarowy zaczepił o wystające wagony, co spowodowało wykolejenie dalszych kilkunastu wagonów.

W wyniku zderzenia 2 osoby odniosły rany. Na miejsce wypadku władze kolejowe wysłały pociąg techniczny. Przybyła również specjalna komisja techniczna Min. Komunikacji oraz prokurator dla zbadania przyczyny wypadku.

Do czasu usunięcia przeszkód na torze, pociągi dalekobieżne kursujące na tym odcinku, skierowane zostały przez Łowicz.

Pół miliona strajkowało w Hesji

Frankfurt, 14 sierpnia (PR). W czwartek około pół miliona robotników niemieckich w Hesji urządziło południowy strajk protestacyjny przeciwko zwyżce cen po reformie walutowej oraz ostatnim zarządzeniom gubernatora wojskowego St. Zjednoczonych w Niemczech gen. Clay'a, który zażądał zawieszenia ustawy o udziale rad zakładowych w zarządach zakładów przemysłowych.

We Frankfurcie 25.000 robotników zgromadziło się na historycznym placu i wysłuchało przemówienia swych przywódców, domagających się ustanowienia kontroli cen i organizacji rad zakładowych w fabrykach. Demonstranci nieśli transparenty z napisami oskarżającymi dyrektora ekonomicznego Bizonii prof. Eckharda o samowolną akcję podwyżki cen wkrótce po reformie walutowej oraz z żądaniem udziału robotników w kontroli przedsiębiorstw.

Spitfire'y w akcji malajskiej

Masakra w dżungli

Londyn, 14 sierpnia (API). Według opowiadań naocznych świadków, małe miasto Pulai w stanie Kelantan na Malajach, przedstawia obraz straszliwego zniszczenia. Atak Spitfire'ów, dokonany przed zajęciem miasta przez wojsko brytyjskie, nie pozostawił ani jednego domu w Pulai i otaczającej je dolinie. Według oficjalnych doniesień z Singapoore, w dalszym ciągu odbywa się pościg za oddziałami partyzanckimi w dżungli.

Ilość ofiar podawana w oficjalnych listach strat partyzantów jest zadziwiająco niska w świetle propagandy o olbrzymich siłach partyzantów, dążących do „ustanowienia republiki komunistycznej".

Jasne jest, że malajskie siły demokratyczne znajdują się jeszcze w stadium organizacji, i że taktyka terrorystyczna obecnego rządu stosowana wobec ludu pracującego, zwłaszcza niszczenie domów, przyśpiesza utworzenie wyćwiczonej malajskiej armii wolnościowej do walki z imperialistycznymi planami zniszczenia ruchu niepodległościowego i związków zawodowych.

* **Japońska gazeta „Masaki" donosi o aresztowaniu 17 komunistów oskarżonych o rzekome przeszkadzanie policji w wykonywaniu jej czynności.**

* **W kopalni węgla w pobliżu Saint—Etienne w środkowej Francji zawaliła się ściana, grzebiąc na miejscu 4 górników.**

O wolność informacji

Państwa zachodnie przeciw publikowaniu prawdy

Genewa, 14 sierpnia (PR). Komitet Rady gospodarczo-społecznej ONZ obradował w dalszym ciągu nad konwencją w sprawie wolności informacji. Wniosek delegata Polski domagający się, aby przez materiał informacyjny przeznaczony do publikacji rozumiano tylko wiadomości prawdziwe, które nie przedstawiają niebezpieczeństwa dla pokoju i dobro-sąsiedzkich stosunków między krajami wywołał długą i burzliwą dyskusję.

Występujący w tej dyskusji przedstawiciel Polski dr Suchy podkreślił, że sprawa ta była już uprzednio przedmiotem uchwał generalnego Zgromadzenia ONZ, przy czym wszystkie państwa głosowały za sformułowaniem zawartym we wniosku polskim. To, że zaledwie kilka miesięcy po tym fakcie delegacje rządowe krajów zachodniej Europy zajmują stanowisko wręcz przeciwne aniżeli zajmowali na ogólnym Zgromadzeniu ONZ, pozwala wątpić w szczerość ich deklaracji o prawdziwie demokratycznej wolności informacji.

Delegat Polski zażądał głosowania imiennego nad swym wnioskiem zmierzając do ujawnienia dla opinii publicznej tych, którzy decydują się głosować przeciwko podstawowym zasadom wolności informacji.

Przeciwko wnioskowi głosowali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz inni delegaci. Większością głosów wniosek Polski został odrzucony.

Na szczytach absurdu

„Działalność antyamerykańska" Eisenhowera

Nowy Jork, 14 sierpnia (S). Były kierownik wywiadu wojskowego USA, Davis, przemawiając przez radio, zaatakował ostro gen. Eisenhowera, wzywając go, aby zaprzestał odzywać się lekceważąco o „histerii na temat szpiegostwa", która ogarnęła obecnie Stany Zjednoczone, bo inaczej będzie musiał stanąć przed komisją do badania działalności antyamerykańskiej.

Eisenhower wypowiedział się niedawno na konferencji prasowej za wykorzystaniem wszelkich możliwości, aby utrzymać pokój świata i przy tej okazji ostrzegał przed szerzeniem niepokoju i podejrzliwości w szerokich kołach ludności amerykańskiej przez pozbawione podstaw dochodzenia na temat szpiegostwa, jakie na wielką skalę prowadzi Kongres USA.

Strajk generalny na Cyprze

Nicosia (Cypr), 14 sierpnia (API). Robotnicy na Cyprze ogłosili wczoraj wieczorem strajk generalny, który będzie trwał 24 godziny. Strajk jest protestem przeciwko projektowi reformy konstytucyjnej, ogłoszonej przez Lorda Winstera, oraz wyrazem solidarności z 10 dniowym strajkiem w brytyjsko-amerykańskich kopalniach azbestu w Amiandos.

Wczoraj odbyły się masowe zebrania, zorganizowane przez federację robotników lewicowych w Nicosii i innych miastach na Cyprze na znak protestu przeciwko oświadczeniu Lorda Winster, które pozbawia wyspę Cypr wolności narodowej i politycznej.

Co Francja myśli o pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

— Współpracy międzynarodowej zagrozić może jedynie nowa ofensywa faszyzmu, a jest niewątpliwie prawdą, że siły faszyzmu są nadal potężne w Hiszpanii, Niemczech, Grecji... i w innych krajach...

Odpowiedź na drugie pytanie była następująca:

— Środki, jakie należy przedsięwziąć, by usunąć nieporozumienia są proste i jasne. Chodzi o kontynuowanie akcji tych wszystkich sił demokratycznych, które w latach 1940—1944 zjednoczyły się, by walczyć przeciwko tyranii nazistowskiej.

Trzecie pytanie wywołało uśmiech na ustach prof. Bayet.

— Na pytanie, czy polityka obecnego rządu francuskiego idzie po linii wzmocnienia pokoju, odpowiem chętnie wtedy, gdy się dowiem, że nowy rząd ma jakąś politykę. Być może, zresztą, że ma swą politykę...

„NOWE DROGI"

10 numer „Nowych Dróg" poświęcony jest całkowicie obradom plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, które odbyło się w Warszawie w dniach 6 i 7 lipca br. Posiedzenie miało na celu opracowanie ideologicznych podstaw Zjednoczonej Partii Robotniczej, a więc tej partii, której wpływ na kształtowanie się stosunków politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych w naszym państwie będzie decydujący. — Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że Polska Partia Socjalistyczna, pracująca nad tym samym zagadnieniem, doszła do identycznych postulatów co PPR. Dowodzi to najlepiej, że świat pracy jest całkowicie zgodny w rozpracowywaniu interesów państwa i interesów własnych oraz że istotna linia postępowania i plany na przyszłość obu partii wzajemnie się pokrywają.

Plenum KC PPR zajmowało się nie tylko sprawami polskimi. W czasie obrad wygłoszone zostało sprawozdanie delegacji PPR z sesji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych. „Nowe drogi" zamieściły sprawozdanie, zawarte w referacie **Aleksandra Zawadzkiego.** Wskazano w nim na wszystkie istotne błędy, popełnione przez kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii, wysnuwając równocześnie wiele wniosków, wzbogacających nasze doświadczenie. Część poświęconą Jugosławii zamyka dyskusja, w której ostatecznych wyjaśnień udzielili wicemin. Berman i Zawadzki.

Drugą część „Nowych dróg" wypełniają referaty: generała **Mariana Spychalskiego** — „O tradycjach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej", wiceministra **Jakuba Bermana** — „O dorobku ideologicznym PPR i o zadaniach partii w przededniu zjednoczenia" oraz ministra **Hilarego Minca** — „Wytyczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecznego".

Referat gen. **Spychalskiego** jest głębokim spojrzeniem w przeszłość ruchu robotniczego. „Historia przyznała rację tej stronie — twierdzi referent — która zrozumiała rolę walki klasy robotniczej o władzę i konieczność powiązania tej walki z międzynarodowym ruchem antykapitalistycznym. Była to jedyna szansa wyzwolenia narodu polskiego. W szczególności stawka na rewolucję w Rosji i współdziałanie z siłami rewolucji rosyjskiej okazały się słuszne i zbawienne". W dalszym ciągu swego referatu gen. Spychalski wskazuje na konieczność ścisłego współdziałania partii polskiej klasy robotniczej z robotniczymi partiami innych krajów demokracji ludowej, z ZSRR i z międzynarodowym ruchem robotniczym, a to w celu podjęcia wspólnej obrony przed wspólnym wrogiem imperialistycznym i dla kontynuowania walki o pokój. Z tych twierdzeń autor wysuwa wniosek, że nacjonalizm jest dzisiaj wrogiem patriotyzmu i niepodległości a internacjonalizm stanowi obronę niezawisłości i suwerenności. Z tych przyczyn walka z nacjonalizmem i oportunizmem jest kluczem do całkowitej zwartości ideologicznej nowej, zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Referat wiceministra **Bermana** stwierdza w swych pierwszych zdaniach, że PPR wysuwała rewolucyjną, antyimperialistyczną koncepcję walki narodowo-wyzwoleńczej polskich mas ludowych, opartą przede wszystkim o Związek Radziecki i wszystkie postępowe siły w świecie. Ta koncepcja została zrealizowana. Dalszym etapem było powołanie do życia koncepcji demokracji ludowej, wyrosłej z pnia ideologicznego marksizmu-leninizmu w zastosowaniu do warunków polskich. PPR reprezentowała jasną i wyraźną linię klasową. Autor stwierdza dalej, że należy w dalszym ciągu wychowywać partię w duchu nieprzejednanej walki klasowej, gdyż teorie o wygasaniu tej walki i o pokojowym wzrastaniu w socjalizm są wyrazem obcych sił klasowych. Należy uodpornić partię przed wahaniami drobnomieszczańskimi i podnosić ideologiczny poziom jej członków, a to tym bardziej, że walka antyimperialistyczna splata się coraz bardziej z walką antykapitalistyczną i wymaga coraz więcej zwartości wewnętrznej. Z referatu autor wysuwa wniosek, domagający się strzeżenia czystości ideologicznej przyszłej partii, strzeżenia jej przed jadem nacjonalizmu i zakłady oportunizmu.

Ostatni wreszcie referat wygłoszony przez ministra **Minca** uzupełnia wypowiedzi gen. Spychalskiego i wicemin. Bermana, związane z tematyką gospodarczą i społeczną. Myśli programowe rozwinięte przez min. Minca oparte są o analizę obecnej struktury naszej gospodarki oraz odpowiadają na pytanie o jaki ustrój gospodarczy i społeczny walczymy i jakimi metodami ten ustrój będziemy budować. Autor stwierdza, że system gospodarczy i społeczny demokracji ludowej polega nie tylko na tym, że współistnieją w nim elementy socjalistyczne, kapitalistyczne i drobnotowarowe, ale polega także na tym, że elementy socjalistyczne odgrywają w nim rolę decydującą i że w drodze ostrej walki klasowej podporządkowują sobie, ograniczają i wypierają elementy gospodarki kapitalistycznej, przekształcając jednocześnie elementy gospodarki drobnotowarowej. Z kolei minister Minc analizuje stosunki gospodarcze i walkę klasową na wsi i omawia zasady budownictwa socjalistycznego, uwypuklając znaczenie spółdzielczości w tej budowie. Autor twierdzi, że w demokracji ludowej ta spółdzielczość może rzeczywiście powstrzymać kapitalistyczny rozwój wsi i potrafi ją skierować na nowe tory rozwojowe.

Również w drugiej części „Nowych dróg" zamieszczono ciekawe wypowiedzi dyskutantów, dzięki którym referaty skomentowane zostały z różnych punktów widzenia i stają się zrozumiałe we wszystkich swych szczegółach.

I. B.

Jutro ogłoszenie Karty Praw Młodzieży

Tysiąc kilometrów przez dżunglę

przeszli piechotą delegaci Vietnamu

Warszawa, 14 sierpnia (API). Wczorajszy dzień obrad konferencji Młodzieży Pracującej przeszedł na opracowaniu poszczególnych artykułów do Karty Praw Młodzieży i przygotowaniu projektu orędzia do młodzieży całego świata, które zostaną ogłoszone w ostatni dzień konferencji.

Atrakcją dnia wczorajszego było przybycie dwóch nowych członków delegacji młodzieży Vietnamu (Indochiny), którzy dowiedziawszy się o mającej się odbyć konferencji, mimo przeszkód stawianych im przez władze francuskie, postanowili wziąć w niej udział.

Jeden z delegatów vietnamskich Nguyensi Yan Howeng podzielił się z przedstawicielem API swoimi wrażeniami z odbytej wędrówki.

Nguyensi delegowany został przez kongres młodzieży vietnamskiej na konferencję w Warszawie. Ponieważ normalna droga przez porty Vietnamu okupowane przez wojska francuskie była niedostępna, delegaci postanowili przebyć pieszo tysiąckilometrową odległość, dzielącą ich od najbliższego portu indyjskiego, skąd mogliby statkiem odbyć dalszą podróż.

Po pełnej trudu wędrówce, w czasie której zagrażało im wiele niebezpieczeństw, delegaci szczęśliwie dotarli po trzech miesiącach podróży do portu Rangoon. Stamtąd statkiem, a następnie samolotem, dostali się do Warszawy.

Zapytany o warunki, w jakich żyje obecnie młodzież vietnamska, Nguyensi odpowiedział, że jakkolwiek walka o niepodległość trwa nadal, to młodzież na oswobodzonych terytoriach zdobyła już należne jej prawa socjalne. Z dumą podkreśla on fakt, że obecnie już 24 procent młodzieży vietnamskiej umie czytać i pisać. Jest to wielkie osiągnięcie, jeśli się weźmie pod uwagę, że poprzednio na terenie t. zw. francuskich Indochin panował prawie stuprocentowy analfabetyzm.

„Pragnęliśmy wziąć udział w kongresie — mówi delegat Vietnamu — aby domagać się wraz z innymi przedstawicielami młodzieży demokratycznych praw dla całego Vietnamu.

Nguysensi jest studentem jednej ze szkół technicznych, jakie powstały na terenach wyzwolonych. Idąc w daleką drogę zostawił w domu dwie młodsze siostry i brata, który walczy w oddziałach partyzanckich o wolność swojej ojczyzny.

W ostatni dzień Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej wydane będzie orędzie do młodzieży całego świata i Karta Praw Młodzieży.

Wieczorem wszyscy delegaci, biorący udział w konferencji wyjadą na trzydniową wycieczkę do Krakowa, Katowic i Wrocławia.

Rokowania są na dobrej drodze

Na marginesie rozmów moskiewskich

Moskwa, 14 sierpnia (S). Czwartkowa konferencja min. Mołotowa z przedstawicielami państw zachodnich trwała niecałe 3 godziny.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell Smith przy wyjściu z Kremla powiedział korespondentom, że rokowania są na dobrej drodze.

Trzej przedstawiciele państw zachodnich udali się następnie do ambasady Stanów Zjednoczonych, aby uzgodnić sprawozdania, które mają wysłać swym rządom.

Zdaniem niektórych obserwatorów politycznych, należy przewidywać, że rozmowy moskiewskie zbliżają się do końca. Inni jednak korespondenci są zdania, że należy oczekiwać dalszych rozmów.

Przed udaniem się na Kreml, ambasadorowie zachodnich mocarstw odbywali długie narady w środę do późna w noc i w czwartek. Przypuszczalnie otrzymali nowe instrukcje od swoich rządów. Jak dotychczas nie ujawniono treści rozmów ambasadorów z ministrem Mołotowem ani też narad między ambasadorami. Rozmowy otoczone są całkowitą tajemnicą. Według domysłów obserwatorów politycznych, podczas poprzedniej konferencji min. Mołotow miał przedstawić poglądy Zw. Radzieckiego. Logicznie za tym przypuszcza się, że ambasadorowie zachodnich mocarstw przekazali w czwartek min. Mołotowowi poglądy swoich rządów.

Londyn, 14 sierpnia (S). Dyplomatyczny korespondent Agencji Reutera donosi, że wśród obserwatorów dyplomatycznych panuje przekonanie, iż przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich zwrócą się z prośbą o następną konferencję z generalissimusem Stalinem.

Sprawozdanie z konferencji z min. Mołotowem, przeprowadzonej w czwartek, nadeszło już do Londynu. Brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech, generał Sir Brian Robertson został zawezwany z Berlina do Londynu na naradę w sprawach technicznych, w związku z rozmowami prowadzonymi obecnie w Moskwie, a dotyczącymi sytuacji berlińskiej. Jak sądzą obserwatorzy dyplomatyczni, zawezwanie generała Robertsona do Londynu jest wskazówką, iż problem waluty w Berlinie jest głównym przedmiotem dyskusji, a możliwe, że był również omawiany na Kremlu.

Konferencja dunajska

Delegat amerykański żąda udziału Niemiec w komisji

Belgrad, 14 sierpnia (API). Na wczorajszym rannym posiedzeniu konferencji dunajskiej, które odbyło się pod przewodnictwem delegata Bułgarii Kemenowa, zaaprobowany został art. 4 radzieckiego projektu konwencji. Delegat USA wstrzymał się od głosowania, zaś delegat brytyjski i francuski nie brali w nim udziału.

Następnie zebrani przeszli do art. 5 projektu konwencji. Delegaci trzech mocarstw zachodnich zgłosili swe poprawki, domagające się włączenia przedstawicieli mocarstw zachodnich w skład komisji dunajskiej.

Występując w obronie swej poprawki, delegat amerykański oświadczył, że Stany Zjedn. wraz ze Zw. Radzieckim ponoszą całkowitą odpowiedzialność za pokojowe uregulowanie sytuacji w Europie. Dodał on, że Stany Zjednoczone są bezpośrednio zainteresowane w sprawie żeglugi na Dunaju. Zdaniem delegata amerykańskiego, Niemcy winny być również dopuszczone do udziału w tej konwencji. Oświadczył on, że Stany Zjedn. nie upierają się przy swym stałym członkostwie w komisji i gotowe są zrzec się go wówczas, gdy Niemcy i Austria wejdą w skład komisji dunajskiej.

Delegat jugosłowiański Bebler wypowiadając się przeciwko poprawce amerykańskiej przypomniał, że odpowiedzialność za pokojowe uregulowanie spraw europejskich bierze na siebie Rada Bezpieczeństwa oraz Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

Delegatka Rumunii Anna Pauker naświetliła dokładnie problem konwencji dunajskiej, stwierdzając, że do poprzedniej konwencji Anglia i Francja weszły jedynie czasowo. Przedstawiciel W. Brytanii część swej wypowiedzi poświęcił obronie planu Marshalla. Ignorując powszechnie znany fakt, że plan ten odebrał samodzielność Anglii, delegat brytyjski stwierdził, że naród jego „z radością bierze udział w planie Marshalla" i powtórzył swe żądania odnośnie włączenia W. Brytanii do komisji dunajskiej, powołując się na fakt, że była ona od dawna jej członkiem.

Minister Laszlo objął urzędowanie

Budapeszt, 14 sierpnia (P). W dniu dzisiejszym węgierski minister spraw zagranicznych Rejk Laszlo, z okazji objęcia urzędowania podejmował akredytowany korpus dyplomatyczny. W zastępstwie nieobecnego dziekana korpusu dyplomatycznego, ambasadora radzieckiego w Budapeszcie Puszkina, poseł francuski w Budapeszcie H. Gauquie przywitał nowego ministra i przedstawił mu członków korpusu dyplomatycznego.

W oparciu o postępową Amerykę

Wallace rozpoczyna akcję wyborczą

Nowy Jork, 14 sierpnia (S). W związku ze zbliżającymi się wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych, partia postępowa ogłosiła, że Henry Wallace zainauguruje oficjalnie kampanię przedwyborczą w dniu 21 sierpnia br., występując na masowym wiecu w Brodgefort (Conneticut), gdzie przedstawi szczegółowo swój program wyborczy.

Kierownik kampanii wyborczej partii postępowej Baldwin oświadczył, że do dnia wyborów kandydaci partii postępowej będą figurować na listach wyborczych 40 stanów amerykańskich z ogólnej ilości 48 stanów.

Organizacja „Młodzież postępowa Ameryki" występująca we wspólnym froncie z partią postępową oświadczyła, że zarówno partia demokratyczna jak i republikańska rozpuściły kongres na okres wakacyjny nie uchwaliwszy żadnych postanowień w sprawach żywotnych interesów młodzieży amerykańskiej. Tym samym obie partie zdradziły interesy młodzieży amerykańskiej.

Amerykańska partia komunistyczna zapowiada również energiczną kampanię w celu poparcia kandydatury Wallace'a.

Bruening ratuje Schachta

Berlin, 14 sierpnia (P). Przewodniczący najwyższego trybunału denazifikacyjnego w strefie amerykańskiej, który rozpatruje obecnie apelację Schachta, podał do wiadomości, że władze amerykańskie zabiegają o to, ażeby trybunał wysłuchał zeznań b. kanclerza Brueninga w tej sprawie. Z kół zbliżonych do Brueninga donoszą, iż b. kanclerz gotów jest złożyć zeznania na korzyść Schachta, gdyż jest niezwykle zainteresowany w popoprawie jego sytuacji.

Spadek obrotów Lubeki

Lubeka, 14 sierpnia (API). Obrót towarowy w porcie Lubeki w ciągu ostatnich kilku tygodni zmniejszył się o 1/3, podczas gdy w maju wynosił jeszcze 118.000 ton, obecnie cyfra ta spadła do 78.000 ton. W kołach gospodarczych Lubeki uważa się, iż powodem zmniejszenia obrotów handlowych jest przerwanie handlu ze strefą wschodnią, spowodowane wprowadzeniem odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich.

Wojska generała Markosa atakują

Rzym, 14 sierpnia (P). Agencja Elefteri Ellada donosi, że na wszystkich frontach zwiększyła się aktywność armii demokratycznej. Na górze Grammos toczą się od 60 dni niezwykle zacięte walki. W Tessalii, w Macedonii i na Peloponezie inicjatywa spoczywa w rękach żołnierzy gen. Markosa.

W Tessalii armia demokratyczna odniosła poważny sukces, zajmując miejscowość Kalambaka. Na Peloponezie oddziały demokratyczne wdarły się do miasta Tripolis. W Epirze wojska demokratyczne zwiększyły swój stan posiadania na odcinku Souli i prowadziły walki zaczepne na górze Olimp oraz w rejonie Beles, Nigritas i Port Agramas. Armia ateńska straciła 120 żołnierzy i oficerów. — Zdobyto wiele cennego sprzętu wojennego.

Bunt w armii burmańskiej

Nowy Jork, 14 sierpnia (P). Jak wynika z depesz Assiociated Press z Burmy, batalion żołnierzy w pełnym uzbrojeniu przeszedł na stronę partyzantów, prowadzących walkę zbrojną z rządem Burmy. Żołnierze udali się na 26 samochodach ciężarowych do okręgów, zajętych przez powstańców.

Również w pobliżu Ragoon zbuntowało się 350 żołnierzy, którzy wezwali inne oddziały rządowe do obalenia obecnego rządu burmańskiego. Doszło do walk, w wyniku których zbuntowani żołnierze wycofali się do miejscowości Prome, położonej w odległości 160 mil na północ od Rangoon.

*** W czwartek odbyło się w Londynie zamknięte posiedzenie zastępców ministrów spraw zagr. w sprawie b. kolonii włoskich.**

Jedyny medal Polski

Antkiewicz zdobywcą brązowego medalu. — Szabliści polscy na 5 miejscu. — Piłkarze szwedzcy mistrzami olimpijskimi.

(Obsługa własna „Dziennika Polskiego")

W przeddzień zakończenia XIV Igrzysk Olimpijskich doczekaliśmy się poważniejszego sukcesu Polski. Jest nim zdobycie brązowego medalu przez naszego boksera Aleksandra Antkiewicza, który w walce o 3 miejsce zwyciężył Argentyńczyka Nuneza na pkt. Była to piąta z kolei walka Antkiewicza w turnieju olimpijskim, z których zwyciężył 4 razy: Trane (Filipiny), Garcia Arcila (Peru), Bung Nan Su (Korea) i Nunez (Argentyna), a jedynie jedną walkę przegrał z Włochem Formenti w półfinale. Antkiewicz jest jedynym Polakiem, który w turnieju olimpijskim zdobył medal dla Polski.

Nasz szablista Sobik, który zakwalifikował się po czwartkowych walkach do półfinałów zajął w swej grupie 6 miejsce i do finału już nie doszedł. Natomiast polska szablowa drużyna uzyskała po dokładnych obliczeniach 5 miejsce, co przysporzyło Polsce nowe dwa punkty.

Ogółem nasi sportowcy zamknęli bilans cyfrowy uczestnictwa w Olimpiadzie 12 zdobytymi punktami (Antkiewicz 4, Wajsówna i Łomowski po 3 oraz szabliści 2).

W sobotę nastąpi oficjalne zakończenie Igrzysk.

BOKS

Spotkania o 3 miejsce

Waga musza: Su Han (Korea) — Majdloch (CSR) na pkt.

W. kogucia: Venegas (Porto R.) — Domenech (Hiszp.) na pkt.

W. piórkowa: Antkiewicz (Polska) —Nunez (Arg.) na pkt.

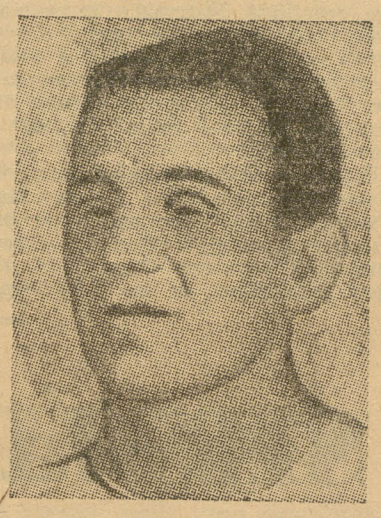

Aleksander Antkiewicz

W. lekka: Wad (Dania) — Smith (USA) v. o.

W. półśrednia: D'Ottavio (Wł.)— Perez (Poł. Afryka) na pkt.

W. średnia: Fontana (Wł.) — Mc Keon (Irl.) v. o.

W. półciężka: Cia (Arg.) — Holmes (Austral.) techn. k. o.

W. ciężka: Arthur (Poł. Afryka) — Müller (Szwajc.) v. o.

Zwycięzcy olimpijscy

W finałach o 1 i 2 miejsce zwyciężyli:

W. musza: Perez (Arg.) — Bandinelli (Wł.) na pkt.

W. kogucia: Csik (Węgry)—Zuddas (Wł.) na pkt.

W. piórkowa: Formenti (Wł.) — Shephend (Płd. Afryka) na pkt.

W. lekka: Dreyer (Płd. Afryka) — Vissers (Belgia) na pkt.

W. półśrednia: Torma (CSR) — Herring (USA) na pkt.

W. średnia: Papp (Węgry)—Wrigth (Anglia) na pkt.

Walki w ostatnich dwóch wagach odbyły się po północy.

Sędziowie zawiedli

W bokserskim turnieju olimpijskim sędziowie wydawali orzeczenia według własnych upodobań. Oczywiście powodowało to wiele protestów, jednak odrzucanych i krzywdzenia lepszych bokserów. Z naszych sportowców najwięcej pokrzywdzony był Szymura. Wielu działaczy i sędziów bokserskich rezygnowało ze swych stanowisk w sportowych władzach bokserskich. Póza dyr. Zapłatką (Polska) zrezygnowali m. in. — także przew. AIBA Granot (Francja) i wszyscy sędziowie francuscy.

PIŁKA NOŻNA

W meczu finałowym Szwecja pokonała Jugosławię w stosunku 3:1 (1:1).

W spotkaniu o trzecie miejsce Dania pokonała Anglię 5:3 (3:2).

HOKEJ NA TRAWIE

Brązowy medal olimpijski w hokeju na trawie zdobyła Holandia, zwyciężając, w powtórzonym meczu o trzecie miejsce, Pakistan w stosunku 4:1.

KOLARSTWO

Kolarski wyścig szosowy na dystansie 195 km przyniósł następujące wyniki: 1) Beyaert (Francja) 5:18,12; 2) Oorting (Holandia); 3) Wouters (Belgia) ; 4) Delathouwer (Belgia); 5) Johansson (Szwecja); 6) Maitland (Anglia); 7) Hoodin (Australia); 8) Thomas (Anglia).

SZERMIERKA

W finale w szabli w konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Węgier Gerevich, wygrywając wszystkie spotkania — 7 zwyc., 2) Pintone (Włochy) — 5 zwyc., 3) Kovacs (Węgry) — 5 zwyc., 4) Lefevre (Francja) — 4 zwyc., 5) Worth (USA) 2 zwyc., 6) Dare (Włochy) — 2 zwyc.

Szermierze polscy startujący w konkurencji drużynowej w szabli zajęli definitywnie piąte miejsce na 21 państw uczestniczących w turnieju. Przed Polską znalazły się jedynie zespoły Węgier, Włoch, USA i Belgii.

HIPPIKA

Konkurs ujeżdżania konia wygrał kpt. Chevalier (Francja), 2. por. Anderson (USA), 3. ppłk. Henri (USA), 4. kpt. Selfeld (Szwecja), 5. mjr Nikkelsen (Dania), 6. markiz Mangilli (Włochy).

W klasyfikacji zespołowej: 1. USA, 2. Szwecja, 3. Meksyk.

JACHTING

W Torquay zakończyły się trwające 7 dni olimpijskie zawody jachtowe. Finały:

Kategoria „Firefly": 1) Dania — 5.543 pkt, 2) USA — 5.408 pkt, 3) Holandia — 5.204 pkt.

„Star": 1) USA — 5.828 pkt, 2) Kuba — 4.848 pkt, 3) Holandia — 4.731 pkt.

„Jolk": 1) USA — 5.472 pkt, 2) Argentyna — 5.120, 3) Szwecja — 4.033.

„Jaskółka": 1) Anglia — 5.625 pkt, 2) Portugalia — 5.579, 3) USA — 4.352.

„Dragon": 1) Norwegia — 4.746 pkt, 2) Szwecja — 4.621, 3) Dania — 4.223.

Część olimpijczyków powróciła

Pierwszy transport olimpijczyków wylądował w Warszawie w piątek o godz. 18.15. Do Warszawy przyjechali wszyscy kajakowcy i lekkoatleci; z bokserów: Kolczyński, Bazarnik, Kasperczak i Chychła; z szermierzy: Nawrocka, Wójcik, Karwicki, Zaczyk i Banas. Z oficielów przyjechał inż. Andrzej Przeworski.

Drugi i ostatni transport przybędzie do Warszawy w sobotę.

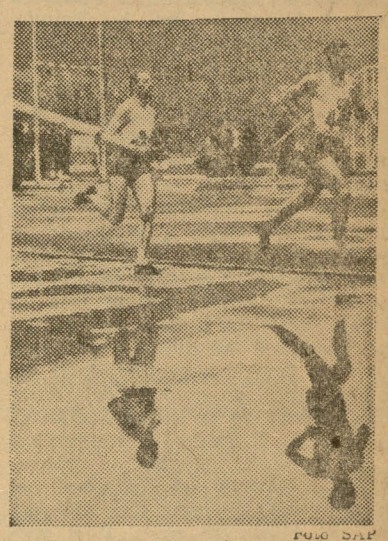

Jak w lustrze odbijały się sylwetki biegaczy na bieżni stadionu w Wembley, po ulewnym deszczu. Na zdjęciu Adamczyk (Polska) prowadzi w biegu na 1500 m, ostatniej konkurencji 10-boju.

4 etap MMM

Zawodnicy Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego przekroczyli we czwartek granicę Polski witani w Lubawce napisem: „Witamy w Polsce MMM" jadąc w 4 etapie. Zespoły Czechosłowacji jak i Polski przybyły nadal bez punktów karnych, sytuacja więc pozostała bez zmian. Włochy wycofały się na 3 etapie, a Węgrzy stracili 3 zawodników z drużyny narodowej. Zawodnicy polscy w liczbie 13 przebyli etap całkowicie bez punktów karnych.

Po 4 etapach MMM obok wchodzących w skład teamu narodowego: Bruna, Dąbrowskiego i Jankowskiego bez punktów karnych są też Polacy: **Urbaniak z Okęcia i Paluch z Polonii — Bytom.**

Między Odrą a Nysą (III)

Na ziemi wdzięcznej

Między Lubaniem a Zgorzelcem autobus zepsuł się. Zatrzymał się na szczycie wyniosłości u krawędzi wsi, zwanej Łagów. Gdzieś już spotkałem tę nazwę, ale nie mogłem sobie przypomnieć gdzie. Dopiero jeden ze współtowarzyszy podróży, pewien inspektor oświaty rolniczej przyszedł z pomocą mej pamięci i w zwięzłych zdaniach odtworzył obraz najpiękniejszej miejscowości letniskowej na Ziemi Lubuskiej koło Toporowa. Tamten Łagów leży wśród lasów na półwyspie, wrzynającym się głęboko w przepiękne jezioro — ten tutaj jest zwykłą, niczym nie wyróżniającą się wsią dolnośląską — wsią z ładnymi, murowanymi domkami, otoczonymi ogrodami, a dalej rozfalowaną doliną zbóż.

Inspektor wie, że jestem dziennikarzem i być może dlatego opowiada mi wyczerpująco o obecnym charakterze zachodniej wsi. — „Czy pan wie — pyta — co najbardziej uderza przybysza, gdy po dwu lub trzech latach nieobecności wraca na Ziemie Odzyskane?" Długo zastanawiam się nad tym pytaniem... — „Barwa tych ziem" — przychodzi mi znowu z pomocą inspektor i nagle prawda jego słów staje się zrozumiała i oczywista.

Ależ tak — byłem tutaj dwa i trzy lata temu, oglądałem pustkę niezmierzonych obszarów, ogromne szaro-rude pola, tchnące nieopisaną melancholią. Czerwone chorągiewki i tablice ostrzegawcze znaczyły zaminowane obszary. Wzdłuż Odry, Bobru, Kwisy i Nysy od Bytomia, Koźla i Raciborza daleko na zachód po Kożuchów, Żary, Żagań i Zgorzelec ciągnął się szeroki pas pól minowych. 757 tysięcy hektarów ziemi, głównie ornej, najeżonej było pułapkami śmierci. Pierwsi osiedleńcy bezsilnie krążyli wokół zajętych gospodarstw i smutnymi oczyma spoglądali na role, czekające pługa. Odważniejsi przypłacili brawurę życiem i ranami. Wówczas z pomocą przyszli saperzy i do połowy ubiegłego roku usunęli bądź zniszczyli tu przeszło 3 miliony sztuk min oraz 3 i pół miliona pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych. 68 żołnierzy poniosło śmierć przy tej pracy, 106 odniosło rany. Jakiż znamienny objaw ofiarności i bohaterstwa! Ale pługom drogę do pracy otwarto.

I oto zmieniły się barwy tych ziem. W promieniach lipcowego słońca śmieje się Dolny Śląsk złoto-zieloną szachownicą łanów, wśród których zżęte już zboża piętrzą się w kopach i mendlach. Mało widać żniwiarzy, koszących starymi kosami. Na pagórki wspinają się żniwiarki i wiązarki, zagarniają tłumami chylące się źdźbła, przycinają je nisko u ziemi i odrzucają w snopach na ostre ściernisko. — „Szczęść Boże" — leci ku żniwiarzom — „daj Panie Boże" — odpowiadają.

Inspektor śmieje się i mówi: — „Nareszcie technika bierze za łby tych ludzi. Czy wiadomo panu, że parobczaki kłócą się o prawo pierwszeństwa w pracy na maszynach? Jakiż dziwny paradoks. Ci ludzie pochodzą nie tylko z Wielkopolski czy Pomorza, tu żyją również repatrianci spod Wilna, Pińska i Nowogródczyzny, którzy długie lata za Bugiem bali się stalowych potworów, tak samo jak diabła i w ślepym zacofaniu trwali przy metodach gospodarowania ich ojców i dziadków. Dzisiaj garną się na kursy Technicznej Obsługi Rolniczej i zamieniają w mechaników, monterów, traktorzystów... Napływ kandydatów jest tak olbrzymi, że rady dać nie można. W bieżącym roku TOR wyszkoli 1.585 mechaników zespołowych, 323 monterów warsztatowych i niech mi pan wierzy aż 12.770 kierowców traktorów.

Wyraz „technika" opanował już ich umysły. Koń przestał imponować. Teraz marzy się tutaj o traktorze, siewnikach, pługach ciągnikowych, kultywatorach — bo praca nimi jest szybsza, łatwiejsza i wydatniejsza. Coraz częściej wieś nabywa maszyny gromadnie, a to przecież jest wstęp do gospodarki spółdzielczej. Och — wzdycha — żeby to wreszcie pojęli!

Ta sama technika skierowała uwagę osiedleńców na zagadnienia, o których dawniej nigdy nie myśleli. Nie dziwmy się. Na poleskich, nowogródzkich lub wileńskich obszarach, daleko od większych osiedli, nie oglądano ani samochodu, ani radia, ani kina. Chłop odcięty od szlaków kolejowych rzadko ruszał w świat. Jeździł co najwyżej na jarmark, na odpust lub do sądu procesować się ze sąsiadem. Wyjątek stanowili chłopcy, których pobór wojskowy wyrywał z rodzinnego środowiska i którzy jakże często nie chcieli wracać do łapci z lipowego łyka, do ciemnej i brudnej chałupy, wszy i wsiowych przesądów.

Teraz los rzucił ich na znacznie łaskawszą ziemię, ulokował w budynkach murowanych, krytych dachówką, z jasnymi, czystymi izbami, urządzeniami — z którymi początkowo nie potrafili obchodzić się. Ich nowe osiedla położone są obok szlaków żelaznych, linii elektrycznych, spławnych rzek, zapór wodnych, gwarnych miast... Po pierwszym oszołomieniu i po żalu za dawną chatą — chłop wyjrzał za nowe opłotki i dostrzegł, że w nowym środowisku nie brak ciekawych wydarzeń, że świat jest tutaj bardziej interesującym. Dlaczego nie skorzystać z możliwości przejazdu koleją i obejrzeć sobie „okolicę" i nowych ludzi?

Jeżdżą więc dzisiaj osiedleńcy kolejami, poznają kraj i uczą się. Chwytam takiego jednego w poczekalni dworcowej w Węglińcu i pytam skąd pochodzi. Odpowiada, że spod Bolesławca, że ma 7-hektarowe gospodarstwo, dwie krowy, konia, świnie, drób i sad. Wyjaśniam mu, że nie o to mi chodzi, ale skąd przywędrował na Ziemie Zachodnie. Wówczas dopiero daje właściwą odpowiedź. Takie samo pytanie zadawałem później wielu innym osiedleńcom i zawsze poznawałem legniczan, lubańczyków, jaworzan, złotorian, a nigdy lwowiaków, Poleszuków lub wilnian. W Głogowie młoda matka przedstawiając mi swe owuletnie dziecko, powiedziała: „To już czystej krwi głogowianin". Była w tym wyrażeniu pewna duma i chęć wykazania głębokiego przywiązania do nowego siedliska.

Inny jest stosunek człowieka do pustki i martwych obszarów i inny do zagospodarowanych przez siebie terenów. Złoto-zielona szachownica pól na Ziemiach Odzyskanych przekształciła dusze osiedleńców i wymiotła z nich resztki tęsknot. Zapytajcie jakiegokolwiek wieśniaka, zbierającego plony ze swych pól, czy zamieniłby dzisiejsze gospodarstwo na dawniejszy tryb życia. Roześmieje się i powie — „Czy ja głupi?"

Snują się cienie na zachodniej wsi. Gdybyśmy na niej mieli tyle bibliotek lub świetlic, ile tam szynków — było by całkiem inaczej. Wejdźmy do pierwszej gospody, obojętnie o jakiej porze dnia i obserwujmy zaglądających tu ludzi. Nadchodzą pojedynczo lub grupami i niewielu dorosłych wychodzi stąd nie wypiwszy chociażby jednego „głębszego". Nawet rankiem, w żar i pracę, w dzień zwykły i świąteczny, nawet kobiety, ba — dzieci garną się ku ladzie. Dwunastolatki o bezczelnej pozie idą przez wieś, ćmiąc papierosa i nikt im nawet uwagi nie zwróci. Jeszcze boleśniejszy jest fakt, gdy taki smarkacz paraduje w związkowej koszuli i gdy wydaje mu się, że właśnie z tego tytułu jest już „dojrzały".

Nie rozwarły się jeszcze bramy wsi na przyjęcie oświaty pozaszkolnej i rzeczywistej kultury. Nielicznie chętni pozostawieni są w wielu przypadkach sobie samym. Nie zawsze dają radę i na organizowanych uroczystościach spodnie pyżam i koszule z czerwonymi wstążeczkami imitują stroje ludowe, a naiwne i głupie śpiewki — polską pieśń ludową.

Brakuje gazet i książek, a przede wszystkim ludzi, którzy nauczą tamtejszych czytać. Społeczników trzeba tam posłać, oświeconych synów chłopskich, którzy najlepiej znają ludzi, wśród których wyrośli i potrafią przemówić do nich ich własnym językiem. Obcego przybysza nikt tu nie usłucha. Po pionierach zagospodarowujących te ziemie — złoto-zielone pola czekają na pionierów kultury. Czas już, by ruszyli w teren. Praca ich wyda drugi wielki i odmienny plon — bo ziemia ta oceni trud w nią włożony i uznie być wdzięczna".

Trąbka autobusu odwołała nas z drogi. Pękaty wehikuł został już naprawiony i ruszyliśmy w dalszą drogę.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Zasady nowej reformy

Szkoła jedenastoletnia

Sierpień jest miesiącem, w którym należy pomyśleć o zbliżającym się roku szkolnym. Będzie się on różnić od poprzednich lat, tak powojennych jak zwłaszcza przedwojennych. Jest to pierwszy rok realizowania szkoły jedenastoletniej.

Szkoła 11-letnia będzie się składała z dwóch stopni: ze stopnia podstawowego, to jest klas od I do VII włącznie i ze stopnia licealnego, obejmującego klasy VIII, IX, X i XI. Szkoła podstawowa jest obowiązkowa dla wszystkich dzieci w Polsce i daje świadectwo z ukończenia 7 klas. Po uzyskaniu tego pierwszego „dyplomu" młodzież ma do wyboru albo szkołę ogólnokształcącą, albo też zawodową. Obie dają matury, pozwalające wstąpić na wyższe uczelnie.

W szkole ogólnokształcącej nie będzie podziału na typ humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Wykładane będą w szerokim zakresie nauki ścisłe, a humanistyczne zostaną nieznacznie zwężone w stosunku do programu dawnego liceum humanistycznego. Licea zawodowe, bardzo różnorodne (techniczne, rolnicze, handlowe, pedagogiczne i wiele innych) dadzą oprócz ogólnego wykształcenia wyszkolenie fachowe i ułatwienia w pracy w danym kierunku na wyższej uczelni. Absolwent liceum technicznego ma otwartą drogę na politechnikę, a handlowego do SGH. Nie ma jednak powodu do rozpaczy, gdy zamiłowania ulegną zmianie i kandydat na rolnika zechce zostać np. lekarzem. Będzie musiał wówczas „podgonić" jakiś jeden czy dwa przedmioty (np. łacinę) i zdać egzamin dodatkowy, uprawniający go do zapisania się na uniwersytet.

Szkoła 11-letnia tak układa program, że można go skończyć o rok wcześniej, niż przy dotychczasowym systemie. Nie we wszystkich klasach program ten się zmienia, zwłaszcza w okresie przejściowym. Np. klasa X i XI zachowują w tym roku program I i II klasy dawnego liceum. Na przyszłość program klas od VIII do IX zawierać będzie więcej biologii, geografii, zwłaszcza gospodarczej i geologii. Wprowadzony zostanie nowy przedmiot: propedeutyka nauk społeczno-ekonomicznych. Jeżeli chodzi o języki obce, to uczeń obowiązany jest wybrać jeden język obcy w klasie VI, a w klasie VIII musi się zdecydować czy woli aż do matury studiować łacinę, czy też drugi język nowożytny. Jeżeli wybiera dwa języki nowożytne, to jeden z nich musi być słowiański (rosyjski, a w niektórych szkołach do wyboru rosyjski, czeski, bułgarski itd.).

Najtrudniejszy do zorientowania się dla wielu osób jest sposób przechodzenia młodzieży z klas dawnej szkoły powszechnej, gimnazjum czy liceum do obecnej szkoły 11-letniej. Rok szkolny 1948/49 jest uważany za okres przejściowy i sprawa została rozwiązana w ten sposób: z klasy VII szk. powsz. do kl. VIII szk. 11-letniej, z klasy VIII lub wyrównawczej do kl. IX, z klasy II gimnazjalnej do kl. IX, a z klasy III gimn. do kl. X, z klasy I licealnej do kl. XI. Klasa IX jest klasą przejściową (zorganizowana tylko na bieżący rok), a z klasy III gimnazjalnej uczniowie mają prawo przechodzenia także do liceów zawodowych.

Nowy również jest fakt, że od 1 września tego roku nie będzie prywatnych szkół podstawowych. Prywatne szkoły w stopniu licealnym mogą jeszcze istnieć, za specjalnym pozwoleniem ministra Oświaty. Szkoły podstawowe będą nadal koedukacyjne, natomiast licea w miarę możności tworzyć się będzie oddzielnie dla chłopców i dla dziewcząt.

W tym roku szkolnym obowiązkowi powszechnego nauczania podlegają następujące roczniki dzieci: do szkoły podstawowej muszą chodzić dzieci urodzone w okresie 1935—1941. Dzieci urodzone w roku 1934 mają przedłużony obowiązek szkolny, jeżeli znajdują się w klasie VI lub VII, a uczniowie z tego rocznika, którzy znajdują się w niższych klasach mają prawo ukończenia szkoły, o ile zechcą. Młodzież po ukończeniu lat 16 nie może pozostawać w szkole podstawowej, (kl. I—VII) lecz może ten sam kurs przerabiać w odpowiedniej szkole dla dorosłych. Dla młodzieży pracującej w dalszym ciągu utrzymywane będą klasy popołudniowe (jedna klasa trwa 1 rok szkolny).

Władze szkolne dążyć będą, aby każdy obywatel polski miał przynajmniej ukończoną szkołę podstawową 7-letnią. Jest to jedyna droga do zlikwidowania na przyszłość klęski analfabetyzmu, oraz do przygotowania kadr pracowników na odpowiednim poziomie.

Narada kolejowa we Wrocławiu

We Wrocławiu odbył się pierwszy wspólny zjazd naczelników służby kolejowej, poświęcony m. in. sprawie przewozów jesiennych, przewidywanych przewozów na okres najbliższych lat, odpowiedniego przygotowania taboru oraz nowoutworzonej komisji usprawnienia kolejnictwa.

W czasie zjazdu wygłoszono kilka referatów, z których wynika, że jesienny szczyt przewozów towarowych na PKP (głównie kartofli i buraków) kształtuje się zazwyczaj o 20 procent wyżej ponad przeciętny poziom miesięcznych przewozów całego roku. Nasilenie to jest wywołane poza tym przez nierównomierne tętno życia gospodarczego, które wzmaga się z końcem roku budżetowego.

W chwili obecnej PKP dysponuje poważną rezerwą 200.000 wagonów towarowych i odpowiednimi rezerwami parowozów dla przewozów gospodarczych w okresie jesiennym. Należy przewidywać, że przewozy towarowe wzrosną za kilka dni w dwójnasób, ruch pasażerski natomiast da przyrost około 70 procent. W dziedzinie usprawnienia obrotów i lepszego wykorzystania taboru mamy już obecnie dodatnie wyniki. Np. dzienny przebieg czynnego parowozu towarowego wynosi 160 km (przed wojną 143 km), wagonu osobowego zaś 220 km, tzn. o 40 km więcej niż przed wojną.

Skutki huraganu w woj. śląsko-dąbrowskim

Gwałtowny huragan, jaki przeszedł ostatnio nad woj. śląsko-dąbrowskim, wyrządził znaczne szkody i pociągnął za sobą kilkanaście ofiar wśród ludzi. Jak dotychczas ustalono, w pow. Bytom wskutek huraganu uszkodzone zostały w majątku państwowym Nowy Dwór budynki mieszkalne oraz częściowo zalane zbiory.

Na terenie majątku państwowego Mikulczyce uszkodzeń doznały budynki mieszkalne oraz sieć elektryczna i tramwajowa. W majątku państw. „Wesoła" huragan uszkodził zabudowania gospodarskie, wyrządzając straty w wys. ok. 5 milionów zł. Na autostradzie między Chruszczem a Godulą wichura przewróciła kilkanaście drzew, powodując chwilową przerwę w komunikacji. W Chrzanowie 17 dzieci, przebywających na kolonii w Dolinie Szwajcarskiej, które nie zdołały się schronić przed huraganem, odniosło obrażenia. Pięć ofiar przewieziono do szpitala. W Katowicach złamane wskutek huraganu drzewo zabiło Otylię Labus. W Gliwicach wicher pozrywał kilkanaście dachów i uszkodził linię wysokiego napięcia.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu pisma uprasza się o opłacanie należności za prenumeratę na następny miesiąc lub kwartał do dnia 20-go bieżącego miesiąca.

274wł.

Wrzesień miesiącem odbudowy Warszawy

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwaliło zwrócić się do wszystkich rad narodowych na terenie kraju z gorącym apelem w sprawie wzmożenia akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy stolicy. Apel zwraca uwagę, że z inicjatywy i z wybitnym udziałem wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych winny w bież. roku powstać w całym kraju komitety odbudowy stolicy. Zbiórki na ten cel, jak i w latach ubiegłych, wyznaczone zostały na miesiąc wrzesień.

Miniaturowy samochód

Duże zainteresowanie wywołał w Katowicach miniaturowy samochód, skonstruowany przez mechanika Państw. Fabryki Koców w Skoczowie, E. Kępnego. Samochód ten zbudowany został z części motocyklowych i zaopatrzony w karoserię z dykty. Do napędu wozu konstruktor przystosował silnik do piły mechanicznej o pojemności 200 cm³. Przy 130 kg wagi własnej wóz rozwija szybkość do 80 km na godzinę, zużywając przeciętnie 4 l benzyny na 100 km.

Według zdania konstruktora, przy zastosowaniu do budowy karoserii blachy aluminiowej, można wydatnie obniżyć ciężar wozu i tym samym ograniczyć zużycie paliwa. Koszt budowy małego samochodu wynosi ok. 90.000 zł.

WYPADEK NA ZALEWIE SZCZECIŃSKIM. Na zalewie szczecińskim wydarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Podążający w nocy z Międzyzdrojów do Szczecina pasażerski statek „Jolanta" wpadł na płynący jacht „Konrad". Wskutek silnego zderzenia, jacht zatonął. Dzięki spokojnej powierzchni zalewu, 9-osobowa załoga uratowała się.

Z mojego notatnika

Słowa bez pokrycia

Parę dni temu w felietoniku p. t. „Wspomnienia młodości" omawialiśmy list grona nauczycielskiego Państwowej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Krakowie. Nauczyciele i nauczycielki tejże szkoły, w trosce o byt b. dyrektorki tej szkoły, p. Bieńkowskiej — apelowali do dawnych uczennic pani B., aby pośpieszyli jej z materialną pomocą.

Przy okazji wysunięto zarzut, że z nieznanych powodów Zarząd Miasta Krakowa wstrzymał rzekomo wypłatę emerytury 85-letniej b. dyrektorce szkoły.

Zarząd Miejski pismem do Redakcji z dnia 5 bm. wyjaśnia, że regularnie co miesiąc przekazuje emeryturę p. Bieńkowskiej, podając nawet dokładnie, że ostatnie 4 przekazy przesłano w dniach: 13 kwietnia, 22 maja, 1 czerwca i 5 lipca.

Nie darmo we wspomnianym felietonie tytułowaliśmy nasz Zarząd Miejski — zacnym i szanownym! Nie tylko emerytury zasłużonej staruszce nie wstrzymał, lecz także szybko nadesłał nam rzeczowe wyjaśnienie.

Zawiniło natomiast grono nauczycielskie Państwowej Szkoły Gospodarstwa Domowego, wysuwając gołosłowny zarzut — nie sprawdziwszy uprzednio, jak się rzecz naprawdę przedstawia. Moralną odpowiedzialność ponosi więc w tym wypadku owo grono nauczycielek i nauczycieli tej szkoły, podpisanych solidarnie pod wspomnianym listem do naszej Redakcji.

Robiąc komuś gołosłowny, nie przemyślany zarzut — czynimy mu niemałą krzywdę. Prosimy również wszystkie inne osoby pojedyncze i grona osób — aby w przyszłości mniej lekkomyślnie formułowali niezasłużone zarzuty!

Przy tej okazji przytoczymy wyjaśnienia Poczty w sprawie felietoniku „Reformatorzy ortografii". Niezawodna i zawsze uprzejma Poczta sprawdziła dokładnie, jak to było z tą pieczątką „Busko Zdruj" — przez „u" zwyczajne.

Dowiadujemy się, że na pieczątce jest prawidłowy napis: BUSKO ZDRÓJ. Niestety, czasem odcisk pieczątki bywa niedokładny i wtedy wygląda zupełnie tak, jakby Poczta tolerowała pieczątki z tak zw. bykami ortograficznymi. Poczta przesłała nam wzory prawidłowych i nieprawidłowych odcisków pieczątki z Buska i nadmieniła, że pieczęcie urzędowe sporządza Mennica Państwowa i przed oddaniem do użytku każda pieczątka jest tak starannie sprawdzona, że nie ma nawet mowy o błędach.

A więc, reasumując, nawet tak potężna instytucja, jak Poczta, ma kłopoty z odciskami.

M. BRZEZIŃSKI

Z historii wypraw radzieckich do bieguna

ZSRR toruje drogę kulturze w Arktyce

Pierwsze wyprawy podbiegunowe Nansena, Amundsena, Peary'ego, Scotta i innych miały na celu przede wszystkim zbadanie okolic podbiegunowych i miały charakter fragmentarycznych ekspedycji, bez bliżej określonego planu. Systematyczne i planowe badania bezkresów Arktyki, które by przyniosło trwałe korzyści np. w komunikacyjnym wykorzystaniu podbiegunowych szlaków wodnych, rozpoczęły się stosunkowo dość późno.

Za pierwsze systematyczne i planowe wyprawy polarne, które podporządkowywały bezkresne krainy Arktyki pożytkowi i woli człowieka, należy uznać dwie ekspedycje naukowe instytutu Arktycznego ZSRR pod kierownictwem Schmidta i Papenina. Po raz pierwszy w dziejach wypraw podbiegunowych, uwzględniły one prócz ścisłych badań naukowych — wszelkie inne możliwości, jak warunki klimatyczne, komunikacyjne, próby zainstalowania stałych podbiegunowych stacji meteorologicznych, wykorzystanie w celach przemysłowych bogactw ziem polarych itd.

Wyprawy Schmidta i Papenina dały początek przemyślanym i planowym wyprawom polarnym. W ślad za nimi corocznie kierowały się w stronę Arktyki coraz to nowe ekspedycje uczonych radzieckich, zaopatrzonych w pierwszorzędny sprzęt i ekwipunek nowoczesny.

WKŁAD MARYNARZY RADZIECKICH

Wielkie usługi w badaniu mórz arktycznych oddały okręty radzieckie, pozostające w służbie hydrograficznej. Począwszy od roku 1925 przenikały one do najbardziej odległych zatok i mórz arktycznych, przechodząc często nawałnice i burze polarne. Uczeni, biorący udział w tych wyprawach, z narażeniem własnego życia przebywali olbrzymie przestrzenie lodowe i mórz, odkrywali coraz to nowe tereny, badali je i wciągali na mapy Związku Radzieckiego. Dzięki pracom uczonych hydrografów radzieckich uprzystępniona została szerszemu ogółowi nieznana do niedawna, ciągnąca się na przestrzeni kilku tysięcy mil linia wybrzeży dalekiej północy.

UDZIAŁ LOTNICTWA W WYPRAWACH POLARNYCH

Do odkrycia i wzbogacenia nauki o Arktyce przyczyniło się w dużym stopniu lotnictwo radzieckie, którego pełny rozwój umożliwił przedsiębranie dalekich wypraw nad Arktykiem drogą powietrzną i badanie mórz polarnych z samolotów.

Lotnicy radzieccy, pozostający na usługach Instytutu Arktycznego, badają stan wód mórz polarnych, przesunięcia lodowców. W ten sposób torują oni drogę statkom wyznaczając im bezpieczną trasę w głąb Arktyki.

Jednym z najsłynniejszych lotników polarnych jest M. Titłow. Nieustraszony ten pilot, zdobywca strefy powietrznej Arktyki, potrafił w czasie jednej z ostatnich swoich wypraw do bieguna północnego, utrzymać się w powietrzu około 20 godzin, przelatując bez lądowania 4.900 km. W ciągu trzech tygodni przeleciał on około 40 tys. km. Niemal codziennie wzlatuje on na ulubionym samolocie „ZSRR N-368" w strefę powietrzną bieguna i przez kilkanaście godzin obserwuje ruchy olbrzymich masywów lodowych. Dzięki komunikatom Titłowa i jego towarzyszy, Instytut Arktyczny ustala bezpieczne drogi dla okrętów polarnych lub ostrzega je przed niebezpieczeństwem lodowców.

BOGACTWA ZIEM PODBIEGUNOWYCH

Jedną z najbogatszych ziem podbiegunowych i prawdziwą perłą Arktyki jest półwysep Kola, położony za północnym kołem podbiegunowym, obmywany wodami Morza Berentsa i Morza Białego. Jest to jedna z najstarszych formacji geologicznych na kuli ziemskiej, o której — jeszcze temu pięćdziesiąt lat — mało kto wiedział.

Podczas pierwszej wojny światowej rozpoczęto na półwyspie Kola budowę linii kolejowej, która miała połączyć Leningrad i Piotrozawodzk z Murmańskiem. Ukończona dopiero pod koniec pierwszej wojny kolej Murmańska nie zdążyła wywrzeć wpływu na życie gospodarcze Rosji. Dopiero po Rewolucji Październikowej, po wzniesieniu na półwyspie licznych zakładów i fabryk, kolej Murmańska przyczyniła się do ożywienia przemysłu na najdalej wysuniętym zakątku polarnym i do nawiązania kontaktu z krajem macierzystym.

Półwysep Kola jest jednym z najbogatszych zakątków ZSRR, gdy chodzi o jego skarby mineralne. W Chibińskiem posiada największe w świecie pokłady apatytów, obliczane na miliardy ton. Mieszczą się tam ogromne zakłady górniczo-przemysłowe, produkujące superfosfaty. Z innych bogactw półwyspu wymienić należy odkryty przy przeróbce rudy apatytowej — nefelin, cenny zwłaszcza w przemyśle aluminiowym, miedź, nikiel, rudę żelazną i inne rzadkie metale i surowce ceramiczne.

Za czasów Rosji carskiej półwysep Kola liczył około 20 tysięcy ludzi, przeważnie rybaków. Dziś liczy przeszło 300 tys. Powstały tu nowe miasta i osiedla, jak Kirowsk i Monczegorsk, kombinat przemysłu miedzianego i niklowego. Murmańsk, który za czasów Rosji carskiej był małoznaczną mieściną, wyrósł dziś na duże miasto i stał się stolicą kraju podbiegunowego, wielkim ośrodkiem przemysłu rybnego na północy.

Podczas ostatniej wojny przy ujściu Peczory rozrósł się nowy ośrodek przemysłowy ZSRR, najbogatszy teren złóż węgla Arktyki. Dzięki linii kolejowej ośrodek ten zaopatrywał kraj w niezbędne surowce.

Dzięki bohaterstwu radzieckich inżynierów i kolejarzy, powstały w Arktyce liczne linie kolejowe, które łączą ją z krajem macierzystym ZSRR. Liczne pociągi z ładunkiem węgla, oleju mineralnego i innych surowców zdążają na południe, zabierając na północ żywność i materiały, niezbędne dla ośrodka przemysłowego Arktyki.

Arktyka jest krajem wielkiej przyszłości. Do niedawna puste i bezludne przestrzenie zamienione zostały w pełne ruchu miasta i osiedla ludzkie. Przecinają ją w licznych kierunkach linie lotnicze, kolejowe i żeglugowe. Stacje radiowe i meteorologiczne posuwają się coraz więcej w głąb północy. Wyprawy uczonych radzieckich odkrywają coraz to nowe tereny i coraz nowe bogactwa. Powstają liczne szkoły, domy kultury, domy wypoczynkowe, kina, teatry.

Związek Radziecki toruje coraz więcej drogę kulturze w gigantycznej pracy na dalekiej Północy. (Lew).

Dlaczego „Ostatni etap" odniósł podwójny sukces?

Dyrektor naczelny „Filmu Polskiego" Albrecht po powrocie z Czechosłowacji — gdzie na dwu międzynarodowych festiwalach filmowych w Mariańskich Łaźniach i w Zlinie film polski „Ostatni etap" uzyskał jak wiadomo pierwszą nagrodę— podzielił się swymi wrażeniami i spostrzeżeniami z przedstawicielem API.

Atmosfera tych dwóch wielkich, na skalę międzynarodową zorganizowanych imprez, była całkowicie różna — mówi dyr. Albrecht. — Różne też były sądy i odmienna reakcja publiczności. A jednak w jednym i w drugim konkursie jury wydało identyczne decyzje. Cóż jest tego przyczyną?

Zacznijmy od Mariańskich Łaźni.

W przeciwieństwie do uprzednich, dość szablonowych festiwalów filmowych w Cannes i w Brukseli, konkurs w Mariańskich Łaźniach odbywał się w atmosferze gorących dyskusji. Poruszono wiele nowych zagadnień. Fachowcy filmowi w pierwszym rzędzie podkreślili stronę ideologiczną sztuki kinowej. Film powinien wychowywać nowego człowieka. Do takiego wniosku doszło jury. I pod tym właśnie kątem widzenia klasyfikowane są filmy, zgłoszone do konkursu.

Konkurentów było wielu i poważnych. Ogółem zgłoszono 26 filmów pełnometrażowych i 57 krótkometrażówek. W festiwalu brało udział 18 państw i 20 narodów. Wyświetlono ponad 80 kilometrów taśmy filmowej. Najpoważniejszymi naszymi konkurentami były ZSRR, Stany Zjednoczone, Ukraina, Meksyk i Francja.

Festiwal w Mariańskich Łaźniach zajmował się przede wszystkim filmem dokumentarnym. Filmy tego rodzaju są niemal z reguły „nie kasowe". Nie wspominając już Stanów Zjednoczonych, które filmu dokumentarnego prawie nie produkują, zaznaczyć należy, że nawet państwa, posiadające tradycję w powyższej dziedzinie, jak np. Francja i W. Brytania, zmuszone są zaniedbywać tę gałąź Muzy, z powodu... braku środków materialnych. Zupełnie inaczej dzieje się oczywiście w krajach demokracji ludowej, gdzie jedynym producentem jest państwo, które w pierwszym rzędzie zwraca uwagę na walory ideowe i artystyczne filmu.

Po obejrzeniu wszystkich „zachodnich" filmów, zgłoszonych do konkursu, stwierdzić można, że ich producenci w poszukiwaniu tematów zabrnęli w „ślepą uliczkę". Ze względu na negowanie roli ideologii, filmy „zachodnie" stają się mdłe i bezbarwne. Doskonałe technicznie i nieciekawe tematycznie — oto najkrótsza charakterystyka produkcji Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Australii itd.

Polski film dokumentarny ma przed sobą wielką przyszłość. Ma on również — co jest najważniejsze — możliwości pełnego rozwoju.

Festiwal zliński, na którym jury składało się wyłącznie z robotników, był — jako pierwszy tego rodzaju — niezwykle ciekawy. Dyskusje sądu konkursowego w pewnym sensie okazały się pełniejsze i głębsze, niż w czasie „normalnego" festiwalu w Mariańskich Łaźniach.

Festiwal w Zlinie postawił sobie jako cel ustalenie rodzaju filmów, najbardziej odpowiadających szerokim masom. W jury zasiadali wyłącznie robotnicy czescy. Sam festiwal zorganizowany został z niezwykłym rozmachem. Filmy, wyświetlane na konkursie, oglądało jednorazowo 18.000 osób.

Na premierze „Ostatniego etapu" obecnych było 22.000 widzów. Zajęto każdy skrawek podłogi. 3.000 osób przyglądało się naszemu filmowi stojąc.

Największym jednak naszym sukcesem była decyzja jury. Wyjaśnić trzeba, że regulamin festiwalu nie przewidywał pierwszej nagrody. Miano wyróżnić trzy równorzędne filmy. W uznaniu wyjątkowych walorów „Ostatniego etapu" postanowiono Polsce przyznać pierwsze miejsce.

Możemy być naprawdę dumni z naszej produkcji krajowej — kończy dyr. Albrecht.

Rekordowy przelot

Z Polski do Austrii na szybowcach

Dnia 27 lipca wystartowało z szybowiska Żar koło Bielska trzech polskich pilotów szybowcowych, zamierzając odbyć przelot do stolicy Czechosłowacji, Pragi. W czasie lotu, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne na trasie, zmieniono kierunek lotu bardziej na południe i dokonano przelotu przez teren Austrii. W przelocie wziął udział jeden z najlepszych polskich pilotów szybowcowych, Adam Ziętek (brał on udział w Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych w Samedan w Szwajcarii), pilot Adamski i znana już dziś w całej Polsce pilotka Irena Kemp.

Najdłuższego przelotu dokonał pilot Ziętek, przelatując ogółem 308 km, pilot Adamski przeleciał 270 km, Irena Kempówna 246 km. Przelot ten należy do największych osiągnięć lotniczych w dziedzinie szybownictwa po wojnie.

Uczestnicy przelotu podkreślają zgodnie niezwykle życzliwe przyjęcie, jakie zgotowały im okupacyjne władze radzieckie na terenie Austrii. — Cała prasa austriacka zamieściła obszerne notatki i wywiady z naszymi pilotami. Po dwudniowym pobycie w Wiedniu piloci nasi powrócili do kraju drogę powietrzną, holowani przez samolot wysłany z Polski. Po powrocie do kraju uczestnik przelotu do Austrii, Adam Ziętek, podzielił się z przedstawicielami naszej prasy swoimi wrażeniami i wrażeniami swoich kolegów z dokonanego przelotu.

„Lot mój trwał 7 i pół godziny — opowiada Ziętek. — Początkowo postanowiliśmy lecieć w kierunku Pragi, aby złożyć wizytę naszym kolegom czechosłowackim z praskiego Aeroklubu. Ze względu na brak warunków przelotowych na trasie do Pragi, zmieniliśmy kierunek bardziej na południe. Po pięciu godzinach grupowego lotu, w czasie którego wszystkie trzy szybowce znajdowały się w średniej odległości od siebie około 500 metrów, zgubiłem swoich towarzyszy w gęstej chmurze. W chmurze tej uzyskałem tak silne wznoszenie, że wkrótce osiągnąłem wysokość około 3 tysiące . i już samotnie poszybowałem w kierunku południowym.

Na granicy Austrii uzyskałem jeszcze większą wysokość, a mianowicie 3.300 m ponad poziom startu a przeszło 4.000 m ponad poziom morza. — Przekroczeniem wysokości 3 tysiące m zdobyłem warunek do złotej odznaki szybowcowej (na całym świecie zaledwie kilkunastu pilotów posiada tego rodzaju odznakę). Po 7 godzinach lotu znajdowałem się nad Wiedniem i policzyłem wszystkie jedenaście mostów tego wielkiego miasta nad Dunajem. Warunki do lotu były w dalszym ciągu dobre, ale nad miejscowością Baden skończyła się moja mapa. Obawiając się przekroczenia granicy strefy okupacyjnej bez odpowiednich dokumentów zdecydowałem się na lądowanie.

Po prawie 8-godzinnym locie wylądowałem w miejscowości Wiener Neustadt, kilkanaście km za Wiedniem. Kolega Adamski wylądował bezpośrednio w stolicy Austrii na lotnisku Aspern, budząc ogromne zainteresowanie wiedeńczyków. Najwięcej przygód miała Irena Kempówna. Biorąc udział w przelocie, nie posiadała ona mapy i orientowała się tylko na podstawie kierunku lotu kolegów. Po straceniu z oczu dwóch pozostałych szybowców leciała jakiś czas samotnie, decydując się wreszcie na lądowanie w małej wiosce Gaenserndorf koło Wiednia.

W drodze powrotnej — mówi Ziętek — odwiedziliśmy czeskich kolegów, lądując w Zlinie — mieście słynnym nie tylko ze względów na największą w Europie fabrykę butów, ale posiadającym także wielkie zakłady budowy samolotów i szybowców. Zwiedziliśmy fabrykę samolotów, gdzie budowane są nowe typy maszyn czechosłowackich. Następnego dnia wystartowałem do lotu powrotnego. Po trzygodzinnym locie ze samolotem lądowałem na lotnisku w Bielsku, witany przez zgromadzony tłum i władze lotnicze. Jednak pierwszą osobą, która mnie powitała — kończy swoje opowiadanie pilot Ziętek — był celnik, który służbowo przyszedł sprawdzić czy nie „przeszmuglowałem" czegoś z zagranicy.

Znaczenie przelotu dokonanego przez 3 polskich pilotów podnosi jeszcze fakt, że wyczyn ten dokonany został na szybowcach nowej polskiej konstrukcji (szybowce typu Sęp i Mucha, na których odbył się przelot, zbudowane zostały w ciągu ubiegłego roku) i dowodzi, nie tylko o mistrzowskim opanowaniu techniki pilotażu przez naszych pilotów, ale także o dobroci polskiego sprzętu szybowcowego. RYSZARD SŁUGOCKI

Papierosy Lech i Grunwald wejdą na stałe na rynek

Papierosy „Grunwald" (10 zł sztuka) i „Lech" (5 zł sztuka), które na wystawie wrocławskiej cieszą się tak wielkim powodzeniem, po zamknięciu wystawy ukażą się w sprzedaży w całym kraju na czas nieograniczony. Papierosy te pakowane będą dodatkowo jeszcze w celofan. „Grunwald" zestawiony jest wyłącznie z surowców zagranicznych, z przeważającą ilością tytoniów bułgarskich, „Lech" zaś jest mieszanką najlepszych tytoni krajowych z zagranicznymi.

Chcecie być świadkami BUDOWY nowej pięknej WARSZAWY
Prenumerujcie i czytajcie
WARSZAWSKI TYGODNIK ILUSTROWANY
»STOLICA«
WARSZAWA — ul. CHOCIMSKA Nr. 31
Tel. 428-62 Konto PKO 4339 7260k-2

NOWA WYSTAWA

Malarstwo polskie na przełomie XIX i XX w.

Dobrze jest czasem poflirtować sobie z przeszłością. Taki rzut oka wstecz może nas nieraz zaskoczyć, odkrywając przed nami prawdy dotąd nie znane a raczej może nie zauważone w kipiącym wirze ludzkich spraw, gdzie giną częstokroć rzeczy ciekawe o decydującym dla pewnych opinii znaczeniu. Dlatego też większe poczucie trwałości w wydawaniu sądów o sztuce — dają sprawozdawcy artystycznemu rzeczy widziane w perspektywie czasu. Jakże inaczej z odległości ubiegłych 40 lat wyglądają dzisiaj malarze z epoki symbolizmu i tej pogardzanej i wyśmiewanej w okresie między dwoma wojnami, a obecnie przywracanej częściowo do czci — secesji, bo i pod tymi stylizowanymi esami i floresami kryły się nieraz szczere talenty malarskie i rzetelny wysiłek twórczy.

Dzisiejsze, dojrzałe pokolenie malarskie, gardzi Matejką i Chełmońskim, odsądza od czci Axentowicza i Fałata, a „takiego" Mehoffera ma za baj-bardzo — kiedy właśnie od niego mogło by się wiele nauczyć. I dlatego jesteśmy wdzięczni Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, że wykorzystując jałowy czas letniej kanikuły, kiedy artyści niechętnie biorą udział w wystawach — pokazało nam wiele dzieł naszych malarzy z okresu na przełomie XIX i XX wieku — dzieł przeważnie mało znanych a pochodzących głównie z galerii prywatnych zbieraczy. W ten sposób udostępniono nam malowidła Axentowicza, Boznańskiej, Fałata, M. Gottlieba, J. Malczewskiego, Mehoffera, Podkowińskiego, W. Szymanowskiego, Stanisławskiego, W. Tetmajera i Wyczółkowskiego.

Nazwiska tych malarzy mówią za cała ówczesną epokę. Obarczone ułomnością tej epoki — obrazy owych artystów nie są jednak na ogół pozbawione dyskretnych i nie narzucających się wartości malarskich, które podnosi częstokroć dobry smak i szczerość malarskiej wizji. Ale dorywczo i z dużymi trudnościami zebrane obrazy nie zawsze mogą dać w pełni wyobrażenie o twórczości artystów, których prace rozsiane są po całej Polsce a nawet poza granicami kraju. Szczególnie słabo i nie esencjonalnie reprezentowana jest Boznańska oraz Wyczółkowski. Stanisławski, to „pieredwiżnik" z domieszką paryskiej kultury malarskiej a Malczewskim, który miał dużą wiedzę malarską i umiał realistycznie malować — zachwycają się już dzisiaj chyba nieliczni koneserzy, zamiast biadać nad zaprzepaszczonym talentem w mrokach wiedeńsko-berlińskiego symbolizmu, w którym zatracił się także nasz genialny Podkowiński. Ten ostatni reprezentowany jest na wystawie swym świetnym krajobrazem pt. „Stogi nad strumieniem", malowanym impresjonistycznie i nader charakterystycznym dla pędzla tego niezwykłego kolorysty.

Iście po velasquezowsku namalowany portrecik chłopczyka, Axentowicza — może zyskać aprobatę nawet najbardziej wybrednego znawcy sztuki. W portrecie p. Ireny Zbigniewiczowej z wczesnego okresu twórczości Boznańskiej, utrzymanym w perłowo-niebieskawej gamie — znać jednak „lwi pazur" tej genialnej malarki, podobnie jak w jej małym krajobrazie z Wenecji, który dobitnie określa jej stosunek do impresjonizmu. Malarstwo Fałata jest dość szczęśliwie reprezentowane pięknym pejzażem pt. „Strumień", gdzie artysta daje w swej wirtuozowskiej technice akwarelowej efekty materii barwnej o wyższym kwalitecie. Godną uwagi jest również jego kompozycja gwaszowa pt. „Dzieci za oknem", która poniekąd rozszerza nasze pojęcie o możliwościach twórczych tego artysty. Wyczółkowski natomiast przejdzie prawdopodobnie do historii polskiego malarstwa dzięki swym obrazom z okresu impresjonizmu i litografiom jak np. „Dęby w Rogalinie" itp.

Odnoszę wrażenie, iż na tej wystawie odkryliśmy na nowo Mehoffera. Odkryliśmy go jako znakomitego malarza sztalugowego i harmonistę wysokiej miary. Te trzy portrety kobiece na wystawie: żony artysty, p. Axentowiczowej i p. Saarowej oraz dr Krokiewicza — mogą służyć za wzór (pod wieloma względami) dla naszych kolorystów. Szczególnie uderza widza portret p. Saarowej w wytwornie sciszonej gamie rozmaitych szarości o bogatych przeciwstawieniach ciepłych i zimnych tonów. Płótno to o powierzchni spatynowanego kilimu, jest prawdopodobnie szczytem w bogatej twórczości tego malarza — który mając w ręku takie wspaniałe atuty, jak finezyjny rysunek, równowaga planów, umiar i wykwint spokojnej, nie narzucającej się kolorystyki — wpadł w późniejszym okresie w przykrą manierę formy dziwacznej i rozchybotanej, dość pospolitej a przy tym nie wiążącej się z barwną powierzchnią obrazu. Odstraszającym przykładem tej fatalnej maniery są na wystawie dwie kompozycje Mehoffera, jako projekty dekoracyi dla sali sejmowej. Zaiste talent nie zawsze usprawiedliwia każdą metodę pracy.

Wspomniane portrety Mehoffera, obok jego głośnych witrażów — zapewnią jednak temu artyście legitymację wstępu do Panteonu sztuki.

KONRAD WINKLER

KRONIKA KRAKOWSKA

13·02 zł — to za dużo?

Są i tacy, którzy stale narzekają, że płacą i płacą na odbudowę naszej stolicy. Tymczasem za okres pierwszych siedmiu miesięcy br. — jak to wynika z wpłat, które otrzymał Woj. Komitet Odbudowy Stolicy — przeciętnie wypada na każdego obywatela kwota 13.02 zł. Wielu obywateli wpłaciło większe kwoty — nie ulega wątpliwości — ale jak widać z zestawienia wiele jeszcze osób nie docenia ważności dzieła odbudowy stolicy.

Wpłaty z poszczególnych powiatów przedstawiają się w ten sposób: Biała Krakowska — 461.891 zł, Bochnia — 299.012 zł, Brzesko — 521.272 zł, Chrzanów — 3,021.489 zł, Dąbrowa Tarnowska — 174.743 zł, Kraków Miasto — 9,248.481 zł, Kraków Powiat — 587.174 zł, Limanowa — 215.058 zł, Miechów — 696.950 zł, Myślenice — 1,034.152 zł, Nowy Sącz — 1,048.354 zł, Nowy Targ — 756.529 zł, Olkusz — 815.750 zł, Tarnów — 383.053 zł, Wadowice — 994.122 zł, Żywiec — 209.970 zł. — Wpłaty te razem z przekazanymi przez instytucje wprost do Warszawy 7,687.003 zł, wynoszą ogółem 28,155.052 zł.

Wpłata zł 13,02 wypadająca obecnie na każdego z nas w woj. krakowskim powinna być bardzo znacznie podwyższona i wszyscy obywatele naszego województwa powinni jak najśpieszniej dokonywać wpłat na odbudowę stolicy, aby woj. krakowskie w tym wyścigu postawić na pierwszym miejscu.

Sprawy miejskie

Czyżby nieprzemyślane zarządzenie?

Komunikat Zarządu Miejskiego o przeniesieniu punktu sprzedaży z pl. Szczepańskiego na Rynek Kleparski, — który zamieściliśmy w poprzednim numerze „Dziennika Polskiego" — wywołał duże poruszenie wśród mieszkańców miasta. Otrzymaliśmy już sporą ilość wypowiedzi naszych czytelników na ten temat, a telefony redakcyjne miały również w piątek „dużo roboty".

Czytelnicy nasi zapytują, czy już nie ma w Krakowie żadnego innego miejsca, na które można by przenieść targ z pl. Szczepańskiego. Skarżą się również, iż na uporządkowanym — kosztem znacznym — Rynku Kleparskim rozkopano już część placu i niszczy się zieleniec. Zapewne, że odbywająca się na pl. Szczepańskim sprzedaż i roje pokątnych sprzedawców nie są zbytnią ozdobą śródmieścia. Należało jednak znaleźć inne rozwiązanie w tej sprawie. Plac za mostem grzegórzeckim, czy też tzw. Nowy Kleparz doskonale spełniłyby tę rolę.

Wprawdzie Zarząd Miejski przystąpił do robót na Rynku Kleparskim z wielką szybkością, zdaniem naszych czytelników powinien wstrzymać niszczenie zieleńca na Rynku Kleparskim i znaleźć właściwe miejsce na urządzenie punktu sprzedaży. Przyłączamy się do głosu naszych Czytelników i jesteśmy przekonani, iż głosy obywateli m. Krakowa nie pozostaną w Ratuszu bez echa.

Taksówki... a gdzie zapowiedziane liczniki?

Po mieście kursują taksówki, ale ponieważ im brak liczników, jeździmy „na ugodę". Zaledwie kilka wozów dotychczas założyło taksometry, pomimo iż w pierwszych dniach sierpnia minął termin, do którego miały być zainstalowane liczniki w taksówkach. Jazda „na ugodę" powoduje często drażliwe scysje pomiędzy pasażerem a kierowcą, bo ich kilometry różnią się bardzo. Apelujemy pod adresem Zarządu Miejskiego, aby zarządzenie swoje w sprawie założenia liczników w taksówkach jak najszybciej wprowadził w czyn.

Przypominamy, iż taryfa za przejazd taksówkami wynosi: za przejazd 1 km — 120 zł, za każde następne 250 m — 20 zł. W godzinach nocnych od godz. 22—6 dolicza się 50% do tych opłat. Za każde rozpoczęte 10 minut czekania — 100 zł.

Sukces krakowskiej Milicji Obywatelskiej

Schwytanie sprawców milionowej kradzieży

W końcu maja dokonano w Łodzi kradzieży biżuterii, walut i gotówki na sumę 3 milionów złotych, u przemysłowca Józefa Fuchsa, właściciela cukierni „Zdrój". Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie tym więcej, że głównym sprawcą był wychowanek Fuchsa 20-letni Jerzy Gryc. Wraz z Grycem udział we włamaniu wzięła jego narzeczona 18-letnia Luc. Bajerówna, oraz Maks Sznajder. Miodociani przestępcy opuścili Łódź udając się w nieznanym kierunku, posługując się przytym fałszywymi dokumentami.

4 sierpnia Gryc i Sznajder przyjechali do Krakowa w poszukiwaniu mieszkania. Tu zostali rozpoznani na ulicy przez funkcjonariuszy MO I komisariatu i aresztowani, przyczym Grycowi udało się zbiec. Po 4 godzinach został on jednak ponownie zatrzymany na dworcu kolejowym, gdy zamierzał wyjechać do Szczawnicy, gdzie wraz z Bajerówną mieszkali w jednym z pensjonatów. Zawiadomiony telefonogramem posterunek MO w Szczawnicy aresztował nic nie przeczuwającą Bajerównę. Znaleziono tam również część niesprzedanej biżuterii i waluty. Cała przestępcza trójka została przekazana do dyspozycji prokuratora. (sm)

WALKA Z NIELEGALNYM HANDLEM. W czwartek przeprowadzono na tandecie obławę, celem zlikwidowania handlu gumą pochodzącą z kradzieży. Organa M. O. zatrzymały 23 osoby, z czego 12 zwolniono wraz z towarem po przedstawieniu rachunków na kupno gumy, resztę zatrzymanych przekazano do dalszego śledztwa.

PRZEDSTAWICIELE KUPIECTWA CZECHOSŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Do Krakowa przybyła wycieczka przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych z Pragi, Brna i innych miast Czechosłowacji. Goście czescy po zwiedzeniu Wystawy wrocławskiej bawią w Krakowie, gdzie zwiedzili w piątek zabytki miasta. — W sobotę udadzą się do Wieliczki, po czym po powrocie opuszczą nasze miasto. W czasie pobytu w Krakowie goście czechosłowaccy zamieszkali w Hotelu Francuskim i byli podejmowani przez krak. Izbę Przemysłowo-Handlową.

WIECZÓR POLSKO-BUŁGARSKI. W II Domu Akademickim odbył się staraniem Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacyj Studenckich wieczór towarzyski polsko-bułgarski. Udział w wieczorze wzięła grupa studentów bułgarskich, odbywająca praktyki wakacyjne w ramach wymiany studentów, urządzanej przez Międzynarodowy Związek Studentów. Kuńcza Walew przedstawił w referacie ruch młodzieżowy w Bułgarii z podkreśleniem procesu zjednoczeniowego młodzieży bułgarskiej. Scharakteryzował on również powstanie działalności brygad pracy młodzieży bułgarskiej. Młodzież bułgarska odśpiewała następnie pieśni bułgarskie i recytowała wiersze poetów rewolucyjnych. Młodzież polska odśpiewała z kolei pieśni polskie.

WOJEWÓDZKA KOMISJA CENNIKOWA przy wojewodzie krakowskim zatwierdziła na okres od 16 bm. aż do odwołania ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oraz ceny usług gastronomicznych na terenie woj. krak. w wysokości dotychczas obowiązującej.

Kto zna mękę bezsenności

ten wie, że często pozbawiają nas snu zmęczone i wyczerpane nerwy. Zioła magistra Wolskiego „Pasiverosa", zawierające rośliny o wybitnych właściwościach uspakajających, koją wzburzone i zmęczone nerwy, łagodzą ich niedomagania, jak nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia. Do nabycia w aptekach i drogeriach. 7477k

Odbudowa miast i wsi

Według danych statystycznych w ostatnim półroczu rozpoczęto na terenie Krakowa odbudowę 61 obiektów, a do końca czerwca wykończono 8 budynków. Ogólne kredyty uruchomione w ub. półroczu na odbudowę miasta wynoszą ponad 126,2 mil. zł.

Również akcja budowlana na wsiach posuwa się naprzód. W okresie tym odbudowano we wsiach woj. krak. 220 zagród, 28 budynków szkolnych, 8 budynków przeznaczonych na cele kulturalno-oświatowe i 7 dla celów oświaty rolniczej. Koszt tegorocznych inwestycyj budowlanych we wsiach wyniesie 27,5 milionów zł. — Ponadto na budowę wzorowych gospodarstw pasterskich w pow. nowotarskim przeznaczono 27 milionów złotych.

Wielka atrakcja Krakowa

Mieszkańcy Krakowa będą w niedzielę o godz. 16.30 świadkami imprezy bardzo rzadko organizowanej. Będzie to konkurs orkiestr wojskowych, który odbędzie się na Miejskim Stadionie Sportowym. W konkursie weźmie udział 6 orkiestr wojskowych z krak. okręgu wojskowego, w składzie ponad 150 osób.

Bardzo atrakcyjnie przedstawia się program konkursu. Odegrane zostaną utwory Moniuszki, Chopina, a dalej marsze, pieśni wojskowe oraz pieśni i tańce góralskie, partyzanckie i inne. W drugiej części koncertu wszystkie orkiestry pod batutą por. P. Ilnickiego odegrają kilka utworów, a na zakończenie „Warwiankę" — marsz z fanfarami. Bilety w cenie po 100 i 50 zł do nabycia przy kasach.

W razie niepogody impreza odbędzie się w sali teatralnej Klubu Oficerskiego (dawny Dom Żołnierza) przy ul. Mogilskiej 1, o godz. 10.

Boso na szczyty Tatr

Anna Faruzel jest pracowniczką fizyczną, polerowaczką w śląskiej fabryce wyrobów odlewniczych i stalowych w Cieszynie. Od dawna pragnęła zobaczyć i zwiedzić nasze Tatry. Przydziału na wczasy do Zakopanego nie mogła otrzymać w porze letniej, a cóż jej — jak mówi — z wczasów w marcu, kiedy nie można chodzić jeszcze po górach. Więc, mimo skromnych zarobków, potrafiła odłożyć 2000 zł i swój 9-dniowy urlop postanowiła poświęcić na zwiedzenie Tatr. Z tak skromnym funduszem, ale z zapałem, który naprawdę przezwyciężył wszystkie przeszkody, wybrała się na urlop do Zakopanego.

Z małym zawiniątkiem, prawie dosłownie o wodzie i chlebie, ruszyła w góry. Była na Kasprowym, Świnicy, Zawracie, Granatach, była w Morskim Oku, na Miedzianym i wreszcie wybrała się na Rysy. Nie stać ją było na dojazdy autobusem czy kolejką, więc wszędzie pieszo, a w górach trochę dla wygody, trochę dla oszczędności obuwia, szła boso. Nie miała pieniędzy na udział w wycieczkach z przewodnikiem, więc trzymała się znaków, wypytując spotykanych po drodze turystów. Pogoda sprzyjała jej, toteż mogła cieszyć się pięknem widoków, nagradzających poniesione trudy.

Napotkała również i na dobre serca. Pp. Łapińscy, kierownicy schroniska w Morskim Oku, poznawszy jej zapał i warunki, użyczyli gościny, nic nie przyjmując w zamian. Spotykali ją idącą boso liczni turyści, chodzący utartymi szlakami, ale nie zdawali sobie sprawy z jej miłości gór i uporu, z jakim dążyła do zrealizowania swego marzenia i z przeszkód, jakie musiała pokonać.

Ten czyn prostej pracownicy fizycznej z Cieszyna i jej niezwykłe umiłowanie gór powinny być przykładem dla wielu, którzy mając doskonałe warunki, lękają się wysiłku fizycznego. ZIM

50-LECIE KAPŁAŃSTWA. Uroczystości związane z 50-leciem kapłaństwa O. Anioła (Kazimierza Madeyewskiego), kapucyna odbędą się w kościele OO. Kapucynów w niedzielę 15 bm. o godz. 11.

Kronika olkuska

Wyniki współzawodnictwa pracy

W pow. olkuskim — a zatem na ziemiach gorszych — tegoroczne plony żyta i pszenicy są bardzo dobre. Najwyższe plony osiągnęły majątki państwowe, co przypisać należy w dużej mierze współzawodnictwu zatrudnionych robotników. Próbne omłoty wydały z 1 ha — 22 q żyta.

ŚWIĘTO LOTNICTWA. Z okazji dorocznego Święta Lotnictwa, które przypada w dniu 5 września br. odbyła się w dyr. okr. Ligi Lotniczej konferencja dla omówienia i ustalenia programu uroczystości. W konferencji wzięli udział przedstawiciele jednostek wojskowych lotniczych oraz przedstawiciel Dep. Lotnictwa Cywilnego. Omówiono program uroczystości, na które złożą się interesujące imprezy i ciekawe pokazy lotnicze.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 14 sierpnia — dr Józef Krzywiecki, Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻURY APTEK. Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO SPÓŁDZIELNI PRACY „DENTYSTYKA" (Krupnicza 11a, II p.) od godz. 9—13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

WYCIECZKĘ DO ROŻNOWA urządza Polski Związek Turystyczny w niedzielę 15 bm. Wyjazd godz. 7.30, powrót wieczorem. W programie — na życzenie — przejazd motorówką po jeziorze. Bilety powrotne do nabycia w kasie Dworca Autobus. PZT, pl. św. Ducha. Informacje tel. 573-65.

JERZY ZIENTARSKI I WITOLD KUBICA — zgubioną na plantach w Krakowie teczkę z zeszytami szkolnymi — mogą odebrać w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego", w godz. 12—18.

KALENDARZYK IMPREZ

na sobotę 14 sierpnia

TEATRY. Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Gdzie diabeł nie może". — **Teatr Operetka** (Lubicz 48) — godz. 19.30: „Domek trzech dziewcząt".

WYSTAWY. Pałac Sztuki: Wystawa arcydzieł malarstwa polskiego — Axentowicz, Boznańska, Fałat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Podkowiński, Stanisławski, Szymanowski, Tetmajer, Wyczółkowski — codziennie w godz. 10—16. — **Wystawa „Wiosna Ludów" 1846—1848** — w Muzeum Historycznym Krakowa, św. Jana 12. — **Wystawa prac Piotra Michałowskiego** — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, codziennie w godz. 10—14. — **Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, mebli, szkła i wyrobów metalowych** — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14. — **Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki** — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Świt: „Gasnący płomień", **Warszawa:** „Okoliczności łagodzące", **Apollo:** „Moja miła", **Sztuka:** „Kwiat miłości", **Uciecha:** „Dragonwyck", **Wanda:** „W pogoni za mężem", **Gdańsk:** „Niebo czy piekło", **Wolność:** „Płomień nowego Orleanu". Początek seansów: Świt — godz. 15, 17.30 i 20; Wanda — godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Szczecin, Jedność młodzieży polskiej, Paprocie, Radosne święta. Początek o godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BEZPŁATNA CZYTELNIA prasy codziennej krajowej i zagranicznej czasopism naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na niedzielę 15 sierpnia

Godz. 9.00: Nabożeństwo z kościoła św. Magdaleny w Cieszynie. 10.00: Audycja regionalna. 11.05: Koncert życzeń. 13.30: „Niech los to rozstrzygnie", zagadka radiowa. 13.40: „Wzorowa wieś", audycja słowno-muzyczna. 14.30: „Dom otwarty" — słuchowisko wg komedii M. Bałuckiego. 16.00: „Wiersze ulotne C. K. Norwida". 16.10: Audycja świetlicowa. Poezje St. Czernika. 16.40: Audycja dla dzieci. 17.00: „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 17.05: „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.35: „Rozkosze letniska" — audycja rozrywkowa. 18.55: „Zlot Górniczych Zespołów Świetlicowych". 20.20: „Jugosławia przemawia do Polski".

*

Audycja Mickiewiczowska. W cyklu audycyj Mickiewiczowskich Rozgłośnia Krakowa nadaje w sobotę 14 bm. o godz. 20.10 „Bajki" w opr. reż. J. Ronarda Bujańskiego. Wykonawcami będą: D. Damięcki, C. Niedźwiedka, B. Gersonówna, J. R. Bujański. Słowo wstępne dr St. Papée.

DZIENNIK SPORTOWY

Mieszkańcy wsi w wyścigu kolarskim

Powiatowa Rada ZZ. w Nowogardzie zorganizowała ostatnio wyścig kolarski dookoła powiatu na trasie długości 91 km. Startowało 36 zawodników, bieg ukończyło 27.

Pierwsze miejsce zajął Krajewski (Nowogard) 3 godz. 01 min. 21 sek, 2) Woźniak (Nowogard) 3 godz. 01 min., 23 sek, 3) Kąkołowski (wieś Olchowo).

Należy nadmienić, że w wyścigu startowali kolarze niezrzeszeni, w większości mieszkańcy wsi. Uczestnicy wyścigu otrzymali liczne cenne nagrody m. in. rower turystyczny, zegarek na rękę i srebrną papierośnicę.

AKS - Widzew 3:0 (2:0)

Rozegrany w Łodzi mecz ligowy zakończył się po słabej grze obu drużyn zwycięstwem AKS 3:0 (2:0). — Bramki strzelili: Muskała 2 i Barański. Sędziował Żmudziński. Widzów 4.000.

Pierwszy występ Tarnovii w Krakowie

Najciekawszym spotkaniem trzeciej niedzieli rozgrywek jesiennych o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej będzie mecz pomiędzy Tarnovią a Wisłą, który rozegrany zostanie w sobotę 14 bm. o godzinie 18 na boisku Wisły. W spotkaniu I rundy Tarnovia zwyciężyła 2:1.

Tarnovia przyjeżdża do Krakowa po raz pierwszy jako zespół ligowy i zechce zaprezentować się z jak najlepszej strony. Ostatnie wyniki zaró-

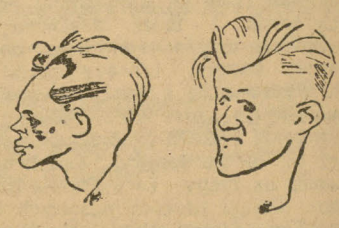

Barwiński i Rolk III zaprezentują się publiczności krakowskiej pierwszy raz w zespole ligowym Tarnovii.

wno Tarnovii jak i Wisły wskazują na dobrą formę jaką wykazują oba zespoły.

W drugiej rundzie Wisła wystartowała b. dobrze. Po zwycięstwie nad Polonią w Bytomiu 4:2 odniosła na swoim boisku wielki sukces, zwyciężając u siebie groźną Legię 8:0. Tarnovia również poszczycić się może samymi zwycięstwami. Pokonanie Legii w Warszawie 2:0 i pewne zwycięstwo nad Ruchem w Tarnowie 3:0 wskazują, że Tarnovia nie zamierza pożegnać się z ligą.

Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Wisła z Graczem i Kohutem, Tarnovia z Barwińskim i Streitem na czele.

*

W niedzielę o godz. 18.15 na boisku Garbarni rozegrane zostanie drugie spotkanie. Tym razem Garbarnia zmierzy się z Polonią bytomską, która ostatnio nie wykazuje dobrej formy i w tabeli ligowej stopniowo spada na dalsze miejsca.

Obie drużyny znajdują się obecnie w strefie zagrożonej spadkiem. Toteż walka będzie zacięta. Większe szanse przyznajemy Garbarni, która po sukcesie w Łodzi, gdzie wygrała z ŁKS 2:1 jest niejako faworytem spotkania. A że mecz rozegrany zostanie w Krakowie na własnym boisku i przy dopingu własnej publiczności, szanse na zwycięstwo Garbarni zwiększają się i powinna ona zmazać porażkę z I rundy 1:4. Z drugiej strony Polonia Bt. po dwóch kolejnych porażkach będzie się chciała zrehabilitować i wywieźć jeżeli nie dwa to przynajmniej jeden punkt.

Polonia przyjeżdża do Krakowa w najlepszym składzie, Garbarnia zaś wystąpi z Jakubikiem w bramce, Ignaczakiem i Nowakiem na czele.

„Pływaj sam - innych ucz"

ODPRAWA INSTRUKTORÓW PŁYWANIA dla akcji masowej nauki pływania odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 16 w WUKF. Obecność obowiązkowa.

KLUBY SPORTOWE mają zgłaszać listy imienne swych członków (oddzielnie dla umiejących pływać) i nadsyłać do WUKF, który przydzieli instruktora i wyznaczy termin.

Automobiliści jadą na WZO

Oddział Automobilklubu Polski w Krakowie zawiadamia, że w dniach od 21—25 bm. odbędzie się zjazd plakietowy do Wrocławia organizowany przez tamt. Oddział A. P. Bliższych informacji udziela sekretariat A. P. w godzinach urzędowych ul. Mikołajska 4, tel. 586-16.

PODZIĘKOWANIE

JWPanu

Dr Laskowskiemu Stanisławowi

Dyrektorowi Sanatorium Przeciwgruźliczego w Szczawnicy

składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mnie z astmy nowymi metodami oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę w Sanatorium. 24074

Bogdaszewski

Wolne posady

NATYCHMIAST przyjmiemy do pracy fachową ekspedientkę biegłą w rachunkowości — na dobrych warunkach. Zgłoszenia Szpitalna 40, Sklep Cukierniczy. 24106

PANNA po maturze seminarialnej do lat 40 do 2 dzieci w wieku szkolnym potrzebna od 1. IX. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22475". 22475-4

PRACOWNIK SPECJALISTA na maszynę wtryskową na trolit i trolitul do fabryki chemicznej prywatnej — potrzebny zaraz. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23716P" 23716P-3

KIEROWNIKA budów z odpowiednią praktyką i doświadczeniem przyjmiemy zaraz na stałą posadę w okolicy Bielska. Liczymy na wysoko kwalifikowanych i poważnie poleconych. Obok poborów mieszkanie, światło i opał. — Informacje ustne Kraków, tel. 591-45. Listowne zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23945". 23945-3

DZIEWCZYNY uczciwej z dobrym gotowaniem do trzech osób poszukuję. Zgłoszenia Kraków, Starowiślna 83, m. 7 przed południem i od 7-ej wieczorem. 7704k

DYREKCJA Państwowych Szkół Budownictwa w Jarosławiu poszukuje z dniem 1 września inżynierów, architektów, chemików i mierników oraz nauczycieli do matematyki, chemii oraz fizyki. Warunki wg. umowy 23797

MECHANICZNA Wytwórnia Stolarska **KRZESZOWICE** — zatrudni natychmiast 10 stolarzy, roboty akordowe, warunki dobre. 23800-2

DZIEWCZYNA do wszelkich prac domowych potrzebna. Knoblowa, Kraków, Długa 27 23977

SAMODZIELNA repasaczka poszukiwana do pracy w sklepie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24015".

POTRZEBNA służąca starsza z referencjami do dwojga osób. Dobre warunki. Zgłoszenia ul. Friedleina 1, m. 9. 24000

POTRZEBNA natychmiast pomocnica domowa do wszystkiego. Kraków, Br. Dudzińskich 9/17. Zgłoszenia od 14-tej do 21 godz. 24003

UCZNIA do praktyki handlowej w sklepie kolonialno-spożywczym w Mościcach — przyjmę zaraz. Zgłoszenia własnoręcznie pisane do Dziennika Polskiego „Nr. 24093 P".

TKACZ-ka i zdolna zwijaczka na samodziały potrzebne. Zgłoszenia osobiste Kraków, Prażmowskiego 28. 24098-2

ZATRUDNIMY dwóch inżynierów i dwóch techników ze znajomością robót inżynierskich oraz inżynierów i techników specjalistów do układania sieci wodociągowych i kanalizacyjnych oraz instalacji wewnętrznych. — Zgłoszenia S.P.B. Katowice, ul. 3go Maja 23. 24101-2

WYCHOWAWCZYNI potrzebna do 2 dzieci na wyjazd. Dobre wynagrodzenie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 24115".

PRYWATNE Gimnazjum Ogólnokształcące w Tarnogórze, poczta Izbica n/W pow. Krasnystaw poszukuje nauczycieli języka polskiego — historii, francuskiego, łaciny, biologii, fizyki, śpiewu, wychowania fiz. Warunki dobre. Szczegóły do omówienia — Stacja kolejowa i autobusowa na miejscu. Dyrekcja. 7726k

DOCHODZĄCA z gotowaniem potrzebna. Kasprowicza 16, m. 6 (Osiedle Oficerskie). 24147

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej niani do dwojga dzieci. Kasprowicza 16, m. 6. (Osiedle Oficerskie). 24148

KARMELARZ, mistrz poszukiwany do prowadzenia wytwórni cukierków. „Słowo Polskie", Jelenia Góra. — „Karmelarz". 7727k

NAUCZYCIELI polskiego — łaciny, matematyki, fizyki, chemii geografii, biologii — poszukuje Państwowe Gimnazjum Liceum w Żarkach — (stacja Myszków). Wygodny dojazd autobusami. Okolica klimatyczna. Oprócz poborów państwowych dodatek komitetowy 5.000 zł. miesięcznie, bezpłatne mieszkanie, opał, światło elektryczne. 7729k

Posad poszukują

HOTELARSKIEGO LICEUM absolwentka z praktyką — młoda, inteligentna szuka zajęcia zaraz. Oferty „Par", Rynek 46, dla „3599". 7700k

GOSPOSIA samodzielna, lat średnich z referencjami szuka pracy. Dziennik Polski „Nr. 23996".

STARSZA osoba poszukuje pracy jako szatniarka. Listy Dziennik Polski „Nr. 24069".

GOSPODYNI-kucharka, inteligenta, znająca kuchnię — szuka pracy internacie stołówce, probostwie od 1. Ix. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24090".

KRAWCOWA poszukuje szycia po domach Oferty Dziennik Polski „Nr. 24020".

KSIĘGOWY kwalifikowany, maszynopismo, niemiecki — angielski koresp. handl. — poszukuje posady Dziennik Polski „Nr. 24100".

MASZYNISTKA biegła, młoda, ze szkołą handlową, kilkuletnią praktyką szuka pracy w Krakowie. Łaskawe oferty: poste restante Żmigród pow. Jasło, pod „Astra". 24108

SZOFER-mechanik poszukuje zatrudnienia (dobra znajomość z praktyki). Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24113". 24113-2

BILANSISTKA poprowadzi księgowość po południu. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24114".

ASYSTENTKA dentystyczna z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia **„WSPÓLNOTA"**, plac Wszystkich Świętych 8 pod „329". 24124

Kupno

WANILINĘ stale kupuje — **STROJWĄS**, Kraków, **KAPUCYŃSKA** 3. 7509k-9

RENTGENOWSKIE błony — zużyte, celuloid kupuję Stanisław Karpiński, Warszawa-Okęcie, Al. Krakowska 47. 7628k-3

GLICERYNĘ, woski pszczelne i tłuszcze na mydło kupujemy: Kraków, św. Gertrudy 16, parter. 7642k-4

KUPIMY do samochodu dwucylindrowego „Aero" skrzynkę biegów, dyferencjał i łożyska rolkowe do korbowodu. Zgłoszenia Kraków, św. Gertrudy 16, tel. 542-56. 7643k-3

JABŁKA, wiśnie, maliny — stale kupujemy — Firma Lassek i Syn, Kraków, Krakowska 29. 23503-5

MASZYNY do szycia damskie, krawieckie kuśnierskie kupno — sprzedaż — komis. Dom Handlowy — Kraków, Floriańska 9. 23874-3

ZŁOTO, srebro stare kupuję, najwięcej płacę. Zegarmistrz Gajewski, Kraków Starowiślna 26. 24066-3

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogródkiem blisko Krakowa bez pośredników. Dziennik Polski „Nr. 24013".

KUPIĘ parcelę na Woli Justowskiej. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24110". 24110-2

KUPIĘ łóżeczko dziecięce — używane. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24129".

Sprzedaż

PIANINA — FORTEPIANY. Sprzedaż — Kupno — Zamiana **SMOLARSKA**, Kraków **SŁAWKOWSKA** 4. 24151

HURTOWNIA Galanterii — Kosmetyki, Zabawek, Felks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5 Skrytka pocztowa 75. Poleca wszelką drobną galanterię, berety, czapeczki, pilotki — krawaty, torby gospodarcze, biżuterię sztuczną, kosmetykę, zabawki. Ceny przystępne. Prowincja za zaliczeniem. 7428k-4

ZEGARKI, łańcuszki, obrączki, pierścienie złote najtaniej poleca Gajewski, Starowiślna 26. 23863-2

OBRĄCZKI ślubne oraz pierścionki zaręczynowe złote, 14 karat. nabyć można w Magazynie, Kraków, ul. Stradom 23, I piętro. 24134-3

LIMUZYNĘ małolitrażową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 582-50. 7656k-2

PIANINA, fortepiany **TANIA WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA** — Spółdz. Muzyczna „TON", Kraków, Grodzka 40 tamże strojenia, remonty, transporty. 7685k-8

OWCZARKI ALZACKIE (wilczury), piękne rasowe szczeniaki po rodzicach odznaczonych złotymi medalami — sprzedam. Kraków, Bronowice Małe (Zarzecze), Reymonta 6. 23969

MŁYNARZE! Przybory młyńskie, artykuły techniczne — dostarcza — „Młynarstwo". Kraków, św. Filipa 13. 23131-10

WIECZNE PIÓRA. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. — Wielki wybór. K. Han. Kraków, Al. Słowackiego 6/8 — Tel. 558-15. 23151-5

MASZYNĘ krytą Singera — pierwszorzędną sprzedam. — Kraków, Długa 41, m. 3. 23502-10

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtaniej w Firmie „El-Wu", Kraków, Floriańska 25. 23554-6

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze — najtaniej poleca Gajewski, Kraków Starowiślna 26. 23864-4

SYPIALNIĘ nowoczesną, nieużywaną 80.000 sprzedam. — Kraków Długosza 6/3. 23984-2

MOTOCYKL Ardie 500 — sprzedam. Kraków, Krowoderska 67. Warsztat wodociągowy. 24070-2

SPRZEDAM samochód osobowy „Skoda" zł. 80.000 — oraz pszczoły. — Kraków, Prądnicka 10a. 24076-2

POGRZEBOWY ZAKŁAD t. j. karawan lekki, dobry stan, stroje na konie, ubiory dla żałobników, dekoracje, lichtarze oraz inne przybory — sprzedam w całości lub częściowo, względnie zamienię na maszyny stolarskie. Zgłoszenia „Czytelnik", Tarnów, „Pod 50". 7673k

MOTOCYKL NSU 350, górnozaworowy tanio sprzedam. Tel. 536-42. 7699k

POWOZIK (bryczkę) na pneumatykach, pierwszorzędny stan tanio sprzedam. Kraków, Łagiewniki, Reymonta 484. 23983-2

WILCZURKI Alzackie, rasowe, pięknie odchowane, 6-cio tygodniowe sprzedam. Płaszowska 49, od 15-tej. 24102

BMW 750 cm³ z wózkiem — stan luksusowy z papierami sprzedam. Kraków, Jagiellońska 5. Tel. 536-82. 24009

MOTOCYKL „Rudge" 500 cm³ górą sterowany oraz przyczepkę indianowską — sprzedam. Kraków, Wawrzyńca 34, Janicki. 24099

SYPIALNIĘ, szafę — tanio sprzedam. Kraków, ul. Kawiory 2/22. 23999

TOKARNIĘ 1000 mm toczenia ze skrzynią Nortona — typ ciężki, stan b. dobry — sprzedam. Kraków, Łazarzaboczna 1, m. 2. 24104

TAPCZANY, otomany, materace włósienne sprzedaje Zakład tapicerski — Kraków, Grodzka 59. 7721k-10

SPRZEDAM kasę ogniotrwałą wagi 200 kg. Wiadomość — Kielce „Praca", Słowackiego 2. 7732k

MASZYNĘ trykotarską 8—70 sprzedam. Starowiślna 51/21, oficyny III piętro. 24123

SPRZEDAM zbiór motyli lub pojedynczo. Wiadomość — Kraków, Mazowiecka 77. 24125

CIĄGNIK do celów transportowych i rolniczych z tarczą do młocarni, stan bardzo dobry okazyjnie sprzedam — Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 24137".

SPRZEDAM sklep z urządzeniem nadający się dla każdej branży w śródmieściu. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24140". 24140-2

TAPCZANY, fotel-łóżko, kołdry poleca Dembiński, Kraków, Floriańska 26. 24141

Sprzedaż nieruchomości

DOMEK pięcioubikacjowy — sklep, cały wolny sprzeda — **TRZOPEK**, Kraków, Floriańska 16. 23995-3

KAMIENICE, domki, wille, wolne po kupnie, parcele, gospodarstwa rolne sprzeda biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60. 7584k-13

KAMIENICĘ dwupiętrową — sklepy, brama wjazdowa (przy Długiej) sprzeda **KULCZYK** Karol, Kraków, Basztowa 10 m. 1. 23801-2

NAJWIĘKSZY wybór kamienic, will, domków jednorodzinnych, parcel sprzedam Kraków, Wielopole 8. 23896-5

W KRYNICY sprzedam nowoczesną kamienicę, czynszową, nadającą się na hotel. Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków „Nr. 24062". 24062-3

DO sprzedania w Czyżynach 4 morgi gruntu. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23965".

DOM nowy 4 ubikacje, ogródek, cena 1,200.000 sprzeda **GRZYWACZ**, Kraków, Czarnowiejska 47a. 24005

Lokale

STUDENTKA poszukuje pokoju wspólnego. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23798". 23798-2

POKOJU komfortowego poszukuje wypłacalny absolwent U. J. Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 24061". 24061-3

LOKAL 3 ubikacje, cała oficyna, prąd świetlny i przemysłowy, woda, z przynależnościami odstąpię. Zwrot kosztów remontu. Kraków, Łazarza Boczna 1, m. 2. 24103

POSZUKUJĘ mieszkania dwu lub trzypokojowego w centrum. Zwrot kosztów remontu. Dziennik Polski „Nr. 23769". 23769-2

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnię komfort koło Poczty na 2 pokoje kuchnię, komfort. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23957".

POKOJU kuchni półkomfort poszukuję, zwrócę koszty remontu. Dziennik Polski „Nr. 23964".

ZAMIENIĘ pokój kuchnię ul. Krakowska na 2 pokoje z kuchnią, komfort, dzielnica Kazimierz. — Koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23967".

KAWALER dobrze sytuowany poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem zaraz. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23975".

ZAMIENIĘ pokój z piecem kuchennym w Krakowie na pokój z kuchnią komfortowy — koszty remontu zwrócę. Dziennik Polski „Nr. 24007".

DWA pokoje z kuchnią w centrum Katowic zamienię na ewentualnie mniejsze w Krakowie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 24016".

DAM mieszkanie za obsługę wiek obojętny. Lubomirskiego 27/2. 24017

MAGAZYNY, GARAŻE blisko dworca towarowego do wynajęcia. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24018".

ZAMIENIĘ 2 mieszkania pokój kuchnię na 2 pokoje kuchnię, komfort lub bez. — Dziennik Polski „Nr. 24097".

POKOIKU niekrępującego poszukują dwie młode panienki. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24107".

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje, komfort przy Starowiślnej na trzy pokoje z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 24111".

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie komfort Chorzów Miasto centrum na dwupokojowe, komfortowe w Krakowie. — Zgłoszenia Kraków, Długa 33/10. 7719k

KAWALER pracownik „Społem" poszukuje pokoju przy rodzinie z utrzymaniem. Oferty Dziennik Polski „Nr. 24117".

ZAMIENIĘ jeden pokój z kuchnią wspólną dzielnica IV. z prawem głównego lokatora na pokój kawalerski. Dziennik Polski „Nr. 24119".

MIESZKANIE 1 pokojowe z kuchnią zamienię na 2 pokojowe z kuchnią, komfort i zwrócę remont. Wiadomość: firma „Bezet", Krakusa 7 — tel. 561-80. 24136-3

Różne

ZEGAREK męski znaleziony na Plantach Dietla dnia 19 lipca do odebrania po ustaleniu własności. Berka Joselewicza 18, m. 5. 24014

ZGINĄŁ wilczur Nr. 58 odprowadzić za nagrodą. Biernacki, Franciszkańska 4. 24126

SZCZĘŚLIWY związek małżeński — tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". Załączyć trzy znaczki — Poznań, skrytka 226. 7615k-7

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, projekty, szematy przemiałów remonty DPM Zakłady Budowy Maszyn Młyńskich, Wrocław, Jagiellończyka 18. 7689k-8

KASY otwiera Szczurowski, Kraków-Podgórze — Dąbrowskiego 1, telefon 562-66. 22414-10

TKAMY szybko — artystycznie uszkodzoną garderobę, odnawiamy krawaty — „NAPRAWA", Kraków, Szewska 17. 23858-10

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 23861-7

MASZYNY do szycia naprawia specjalista. Kraków, Kielecka 30/4 (lub zawiadomić pocztówką). 23865-3

TKAMY artystycznie garderobę, ceny niskie. Kraków, św. Filipa 16. 23920-2

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna — Kraków, Starowiślna 22. 23933-5

OŻAŃSKA URSZULA przebywająca w lipcu szpital klimatyczny, Zakopane proszona napisać: Leszczewski — Łódź, skrytka 1. 7705k

POSZUKUJĘ dzierżawy małego gospodarstwa rolnego przy Krakowie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23963".

PIEKARNIA do wydzierżawienia od września. Piwniczna-Zdrój, Durlakowa Franciszka. 23997

DEZYNSEKCJE, dezynfekcje, deratyzacje przeprowadza — „Santechnika", Kraków, Krupnicza 11a, tel. 569-61. 24109-2

Teatry - Imprezy artystyczne

W sali Teatru Powszechnego TUR
ul. Karmelicka 4
ostatnie dwa przedstawienia komedii R. Niewiarowicza
„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..." 7623k

Teatr „OPERETKA", Lubicz 48, g. 19.30
Codziennie przepiękna symfonia miłości z muzyką Franciszka Schuberta
„DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT"
Przedsprzedaż biletów: „Gospoda Aktorów" ulica 1 maja 4 od godz 11-ej. W Kasie teatru od godziny 18-tej.
W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 10-tej bez przerwy.
W poniedziałk' teatr nieczynny. 7681k

PRZYJMUJĘ wszelką galanterię do srebrzenia i mosiądzowania. Warsztat Galwanizacyjny, Rutkowski, ul. Limanowskiego 9. 24131-2

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygodne — Kraków, Starowiślna 28/8. telefon 502-09. 23547-10

Zdrojowiska

KRYNICA „Leśna Polana" — pięknie położona, pokoje z utrzymaniem 700 oraz hotelowo. Telefon 113. 7670k-3

KRYNICA. Na wrzesień do odstąpienia pokój na dwie osoby, centrum z utrzymaniem. Wiadomość Karmelicka 52, m. 9, między 13—17. 24143-2

Nauka i wychowanie

STOWARZYSZENIE Asystentów Akademii Górniczo-Hutniczej urządza kurs przygotowawczy dla kandydatów na wszystkie wydziały Akademii. Kurs rozpoczyna się 18 sierpnia. Zgłoszenia w lokalu Stowarzyszenia Asystentów, Akademia Górnicza II piętro, pokój Nr. 215, codziennie w godzinach od 12 do 13. 23979-2

MATURA. Wszystkich przedmiotów uczą profesorowie liceów. Sienkiewicza 12/6. 23992-10

WPISY do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie, ul. Warszawska 24 odbędą się w dniach od 16—31 sierpnia. Egzaminy wstępne od 6—11 września. Szczegóły w afiszach. 24094

RUTYNOWANY pedagog — przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych, liceum, matury — szybko — dokładnie. Kraków, Kraszewskiego 11/4. 7718k

Zguby — kradzieże

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU Nowy Sącz na nazwisko Budzyn Jan zamieszkały Bukowiec-Korzenna. 7696k

ZGUBIONO kartę rejestracji wydaną RKU Dębica nazwisko Mądro Piotr, Dębica. 7708k

ZGUBIONO kartę rejestracji wydaną RKU Dębica nazwisko Wodzień Stanisław Żyraków. 7709k

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości wydany Zarząd gm. Dębica nazwisko Jaskót Bronisław, Kędzierz, (ur. USA). 7710k

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane RKU Dębica nazwisko Pluta Władysław, Dębica. 7712k

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste, legitymację służbową, zaświadczenie rejestracji RKU Dębica, zaświadczenie partyjne PPR — wystawione na nazwisko Śmietana Józef, Dębica. 7711k

ZGUBIONO dokumenty, kartę rejestracji wydaną RKU Dębica, dowód osobisty wydany: Polskie Władze Wojskowe w obozie Schweinfurt nazwisko Misa Władysław, Latoszyn. 7713k

ZGUBIONO kartę rejestracji wydaną RKU Dębica nazwisko Gancarz Jan, Pustków 7714k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Maria Zawrzel, Zakopane. 7715k

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni i kartę rowerową. Misiak Bolesław. 24004

ZGUBIONO dowód osobisty i odcinek wymeldowania — Dumana Józef, Kraków, Meiselsa 7. 24006

SKRADZIONO legitymację Inspektoratu Szkolnego Nowy Sącz, Stefaniczek Maria, Podole. 24012

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Nr. 2482, zaświadczenie rejestracji roweru Nr. 12214/B na nazwisko Gałczyński Józef. 24116

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU Kraków na nazwisko Kosz Julian. 24118

DOWÓD tożsamości konia skradziono dnia 12 lipca br. Chodur Andrzej, Kraków, Rydlówka 24. 24120

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Dukała Helena. 24121

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Bugajski Bronisław Kraków, Pierackiego 3. 24122

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków na nazwisko Przędzik Tadeusz. 24152

ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 107 wydaną przez Izbę Skarbową, Kraków — nazwisko Olszowski Czesław, zamieszkały w Chrzanowie. 7730k

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Kraków na nazwisko Horosień Kazimierz. 24139

ZGUBIONO dokumenty: książeczkę wojskową — wydaną RKU Bochnia — Ponikiewicz Franciszek, Wola Batorska. 24144

Marta Filipczak Masłowska

ASTRO-GRAFOLOGINI

przybyła na krótki czas. Przepowiada z pisma i fotografii. Godz przyjęć 10—13 i 15—18.

KRAKÓW
Krowoderska 6/23
(w podworcu, parter) 7644k-3

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Sąd Grodzki w Jędrzejowie ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty remontowo-budowlane

w budynku Sądu Grodzkiego w Jędrzejowie z terminem wykonania do dnia 15 października 1948 r.

Termin składania ofert do dnia 25. VIII. 1948 r. godz. 9-ta.

Podkładki ofertowe i wezwania do składania ofert są do nabycia w Sądzie Grodzkim, gdzie również można otrzymać odpowiednie informacje w sprawie przetargu.

7731k **Kierownik Sądu: (—) A. CZECHOWSKI**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

2 Urząd Skarbowy w Rzeszowie, w myśl art. 85 dekretu z dnia 28. I. 1947 o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1948 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w lokalu Christianiego Kazimierza, zamieszkałego w gromadzie Wyżne, gminie zbiorowej Czudec (młyn) sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: 1 samochodu ciężarowego marki „Fiat". 1-go radia 4-ro lampowego marki „Philips", 1-go ubrania męskiego koloru niebieskiego, 2 par kalesonów krótkich, 2 par kalesonów długich, 2 koszul męskich, 1 maszyny do pisania marki „Erika", 1000 sztuk worków papierowych wartości szacunkowej łącznej w kwocie 244.000 zł.

Sprzedaż następuje celem uregulowania należności Skarbu Państwa. Nadmienia się, że zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godzinv 10-tej do 11-tej w lokalu Christianiego Kazimierza w Wyżnym koło Czudca, pow. Rzeszów.

Naczelnik Urzędu: (—) ŚLIWA JÓZEF, podreferendarz

„E R I S"
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Kraków, 1 Maja L. 2
po cenach najniższych — poleca:
liny stalowe ocynkowane z duszą konopną, pasy transmisyjne bawełniane i wielbłądzie, imadła kowalskie, imadła ręczne, szufle, łopaty, lampy lutownicze benzynowe, piliniki, piłki do metali „Globus", wiertarki ręczne, rozwiertaki ręczne, gwintowniki i inne artykuły techniczne. — Oferty wysyłamy na żądanie. 7582k-2

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W JELENIEJ GÓRZE
ogłasza zapotrzebowanie
na 3-ch lekarzy domowych
z miejscem praktyki w Jeleniej Górze i Kamiennej Górze.

Kandydaci winni złożyć podanie z życiorysem i odpisami dokumentów:
1) świadectwa obywatelstwa polskiego,
2) dyplomu lekarskiego,
3) świadectwa z odbytej praktyki lekarskiej.

Podanie z załącznikami należy przesłać pocztą lub składać osobiście w Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze, ul. Kasprowicza 17.

Mieszkanie z meblami na terenie powiatu Kamiennej Góry zapewnione. 7722k

OLEJKI
eteryczne
od repatriantów
kupuje
F-ma „H E Z A"
POZNAŃ, Gnieźnieńska 32
Telefon 26-25
7555k-2

Zakupimy
większą ilość surowego
soku wiśniowego
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „8,230". 7723k-2

PR. VICHARA
psychografolog światowej sławy
darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego problemy wydarzeń życiowych. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady powodzenia i przeznaczenia. Według obliczeń kabalistyki zestawi szczęśliwy numer Losu Loterii Klasowej. Dokładny indywidualny horoskop całego życia wysyłam za pobraniem. Napisać pytania, datę urodzenia. załączyć 100.— zł. zadatku. 7683k-4
Adres: PR. VICHARA, NOWY SĄCZ — Skrytka pocztowa 28.

ROSYJSKIE NOWOŚCI WYDAWNICZE
TECHNIKA,
MEDYCYNA,
LITERATURA
PIĘKNA
poleca
KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA"
Kraków, Pl. Mariacki 9
tel. 555-76
529gr

FILATELIŚCI
KARNETY i KOPERTY
pamiątkowe
VII Wyścigu Kolarskiego
DOOKOŁA POLSKI
są do nabycia
w Księgarni „Czytelnika"
KRAKÓW, PLAC MARIACKI 9
Cena jednego karnetu lub koperty wynosi przy odbiorze na miejscu zł. 100, przy przesyłce poczt. listem poleconym zł. 150. — Przy zamówieniach zamiejscowych opłata pocztowa polecona do 10 sztuk zł 50, od 10 sztuk w zwyż zł. 100.
Zamówienia zamiejscowe należy kierować pod adresem:
Księgarnia Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Pl. Mariacki 9,
z jednoczesnym wpłaceniem pieniędzy na konto PKO Kraków, Nr. IV-222.
520gr-3

Wrocławska Redakcja „Dziennika Polskiego"
ul. Jackowskiego 14
godz. 14-15, tel. 81-81

14 sierpnia WZO ma nie tylko swoje koleje, urzędy, pocztę, restaurację, „Orbis", KKO i Radio, ma również swoje nowe pismo codzienne. Jest nim dobrze znany wszystkim dziennikom polskim „Biuletyn Prasowy WZO", wydawany przez Biuro Propagandy Wystawy „Ingos" pod redakcją Zbigniewa Grotowskiego.

W dniu 11 sierpnia ukazał się 50 numer „Biuletynu", jest więc okazja, by podsumować osiągnięcia tego „wystawowego" pisma. Redakcja poza 50 numerami „Biuletynu", który zaczął wychodzić 14 maja (początkowo nie codziennie) opracowała także materiały obejmujące 135 stron maszynopisma na dwie ogólnopolskie konferencje prasowe. „Biuletyn", stawiając sobie za cel odbicie całego życia na terenach wystawowych i we Wrocławiu, spełnia doskonale swe zadanie. Przynosi on codziennie najnowsze informacje o tym, co się dzieje na WZO, zamieszcza wywiady ze zwiedzającymi, daje artykuły, omawiające poszczególne działy Wystawy. „Biuletyn" informuje również wyczerpująco o wydarzeniach w mieście, zjazdach, konferencjach, imprezach, które odbywają się we Wrocławiu w związku z WZO. Dotychczas wydane materiały obejmują już ponad 10.800 wierszy druku.

Życzymy Redakcji „Biuletynu Prasowego WZO" dalszej — podobnie jak dotychczas — owocnej pracy. (ik)

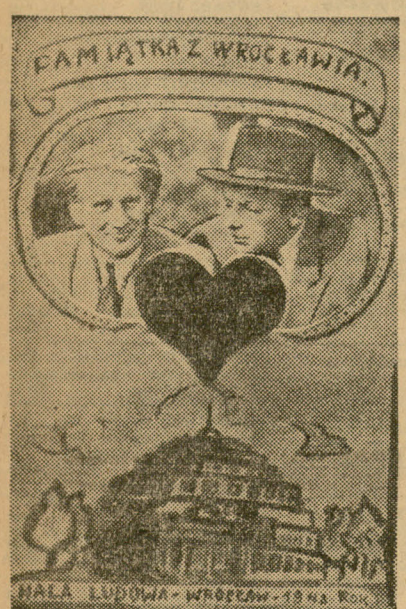

Dwaj popularni wrocławianie, red. Zbigniew Grotowski i znany artysta Jan Kurnakowicz, przesyłają pozdrowienia Czytelnikom „Dziennika Polskiego", zapraszając ich do Wrocławia na Wystawę ZO.

Wszyscy dziennikarze, członkowie Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, przybywający spoza Wrocławia na WZO, proszeni są o zgłoszenie się w Biurze Propagandy WZO w Hali Ludowej — tel. 38-60.

CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Czy warto ją zwiedzić?

Pytanie, zawarte w tytule, wydaje się wprost paradoksalne.

— Jak to — czy warto ją zwiedzić?! — spyta zdumiony Czytelnik. — Przecież tyle pisze się o rozmachu, wspaniałości i piękności tej Wystawy, że chyba bez żadnych wątpliwości zwiedzić ją warto?

Miły zdumiony Czytelniku! Czyż nie wiesz, że są ludzie przeraźliwie ostrożni, niewierni Tomasze, którzy nigdy nie wierzą „na słowo", we wszystkim wietrzą podstęp i „propagandę"? Ci obywatele nie dadzą się „zbujać" zapewnieniem dziennikarzy, nie uwierzą nawet własnym znajomym — będą przekonani, że pod wpływem hałaśliwej „propagandy" oślepli i nie zauważyli braków, pustki i szalbierstwa. Oni muszą zobaczyć. Na własne oczy się przekonać.

Jeszcze przed otwarciem wrocławskiej Wystawy otrzymałem parę listów, w których Czytelnicy zapewniali mnie, że ta Wystawa, to „same wykresy"... Że pojechać do Wrocławia nie warto. A jeśli pojadą, to tylko po to, „żeby się pośmiać".

Mam nadzieję, że pojadą. I zrobią wielkie oczy! A pośmieją się, owszem, w Wesołym Miasteczku...

— A jak jest z tymi wykresami? — spytają nieśmiało Czytelnicy.

Oczywiście, że są! Bo jakże można inaczej przedstawić plastycznie osiągnięcia i trzyletni nasz dorobek na Ziemiach Odzyskanych, jeśli nie wykresem, fotografią, makietą, zwięzłym, treściwym napisem? Gdy komunikuje się doniosły fakt, że tyle a tyle domów odbudowano na tych ziemiach — trudno, oczywiście, te wszystkie domy sprowadzić na Wystawę i pokazać!... Tu wystarczą cyfry i dokumentarne fotografie.

A jak przedstawić zarys dziejów Ziem Odzyskanych? Odpowiednie teksty, obrazy, rysunki, fotografie, stare dokumenty — wreszcie wyświetlane nieustannie doskonale opracowane filmy przemawiają do wyobraźni zwiedzającego i przypominają mu historię tych ziem. Przypominają — a często jej uczą...

I tu w tej szkole historii i ekonomii — jaką jest problemowa część Wystawy Ziem Odzyskanych — statystyka i wykres oddają walne usługi. Zapewniam Czytelników, że nie jest to statystyka sucha, nudna i banalnie przedstawiona. Nasi najwybitniejsi plastycy włożyli w swe dzieło wiele pracy i pomysłowości. Ożywili te osobliwe „wykresy" ruchem i światłem. Pomysłowe makietki, obrazujące różne dziedziny życia na Ziemiach Odzyskanych, wyglądają, jak piękne zabawki dla dzieci...

I stare konie... Przepraszam: i dorośli zwiedzający z rozdziawionymi ustami podziwiają te zabawki, pochłaniają wzrokiem urocze cacka, najwyraźniej hamując z trudnością ochotę do wzięcia do ręki artystycznie wykonanego modelu lokomotywy lub okręciku.

Gdy pojedziecie na Wystawę, zwróćcie uwagę na miny publiczności, oglądającej biegnące nieustannie miniaturowe pociągi, kursujące między „miastem" a „wsią" — obrazujące wymianę towarów między tymi ośrodkami. Na wagonikach pociągu „ze wsi" widnieją namalowane artykuły rolnicze — a na wagonikach pociągu „z miasta" — przemysłowe. Gdy pociąg „ze wsi" znika w tunelu nie opodal miniaturowego miasta — natychmiast wyjeżdża pociąg, „pędzący" do wsi... I tak w kółko!

Co za radość — co za zabawa! Ludzie nie mogą się oderwać od tego „nudnego wykresu"!... Ja sam — przyznaję się ze skruchą — trzy razy wracałem do tej uroczej kolei, udając, że tak głęboko interesuje mnie problem wymiany dóbr między miastem, a wsią...

Bez przesady można stwierdzić, że wszystkie statystyki ujęte są w równie pomysłowy i nie nużący sposób. Problemowy dział W. Z. O. — to wielki sukces naszych artystów plastyków, którzy potrafili estetycznie, artystycznie i — co najważniejsze — niezwykle przejrzyście przedstawić i wyjaśnić pewnie nieraz trudne i skomplikowane problemy.

Tu należy wtrącić pożyteczną uwagę. Problemowej części Wystawy nie należy zwiedzać galopem! Warto tym eksponatom poświęcić nie mniej uwagi, niż np. pawilonowi Przemysłu Fermentacyjnego (winka!) na terenie B...

W jednym z pawilonów problemowej części Wystawy przedstawiono plastycznie nasze pradawne prawa do tych ziem piastowskich. Jest tu m. in. płaskorzeźba kmiecia z okresu piastowskiego, a obok reliefowy napis: BYLIŚMY. Na przeciwległej ścianie pawilonu widzimy płaskorzeźbę współczesnego polskiego rolnika i napis reliefowy: JESTEŚMY.

Byłem świadkiem takiej sceny.

Do tegoż pawilonu weszła wycieczka młodzieży. Przewodnik zatrzymał się na chwilę i tubalnym głosem oznajmił:

— Tu byliśmy, tu jesteśmy — idziemy dalej!...

Ot, i całe objaśnienie. Tak zwiedzać tej Wystawy nie można. A właściwie — można. Lecz pożytek z tego będzie niewielki.

Na zakończenie wypadało by odpowiedzieć na pytanie:

— Czy warto ją zwiedzić?

Sądzę, że odpowiedź jest tylko jedna:

— Nie można jej **n i e** zwiedzić!

BOGDAN BRZEZIŃSKI

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn

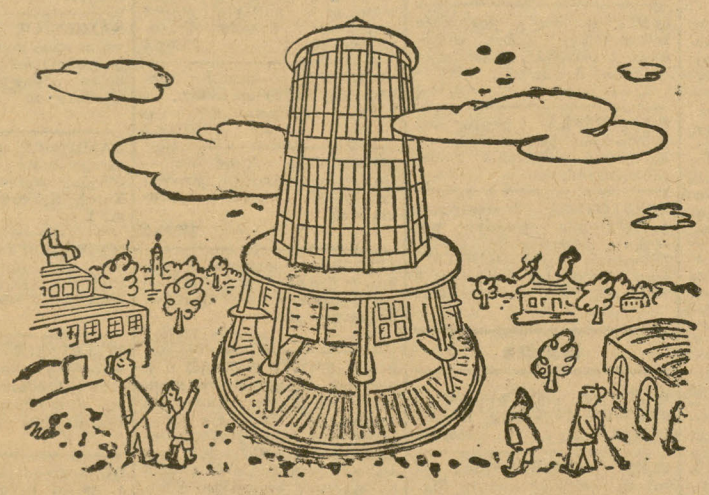

PAWILON PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

— Tatusiu, przecież ten pawilon nie był wczoraj taki wysoki!

— Nie był. Zapomnieli wyjąć na noc skrzynki z drożdżami!...

Bezpłatnie na WZO

KONKURS:

„Poznajemy Ziemie Odzyskane"

Odgadując — na podstawie zamieszczanych w kolejnych numerach „Dziennika Polskiego" (od nr. 198) zdjęć — nazwy 30 miast Ziem Odzyskanych, wygrać można główną nagrodę w konkursie „Poznajemy Ziemie Odzyskane": bezpłatny przejazd i pokrycie 3-dniowego pobytu we Wrocławiu w okresie WZO. Dokładne warunki konkursu znajdują się w numerach 198 (1237) — 201 naszego pisma.

KUPON Nr 25

Fotografia z miejscowości .....

.....

Imię i nazwisko .....

.....

Dokładny adres: .....

.....

Zdjęcie konkursowe Nr 25

W odległości 35 km od Jeleniej Góry, na zalesionych zboczach malowniczych Gór Izerskich leży uzdrowisko bogate w radoczynne źródła. Zresztą nie tylko kąpiele, ale już sam pobyt w tej miejscowości, której powietrze i gleba przesycone są również radem, ma zbawienny wpływ na organizm. Jest to uzdrowisko dla cierpiących na reumatyzm, artretyzm, schorzenia gruczołów dokrewnych i na wyczerpanie nerwowe.

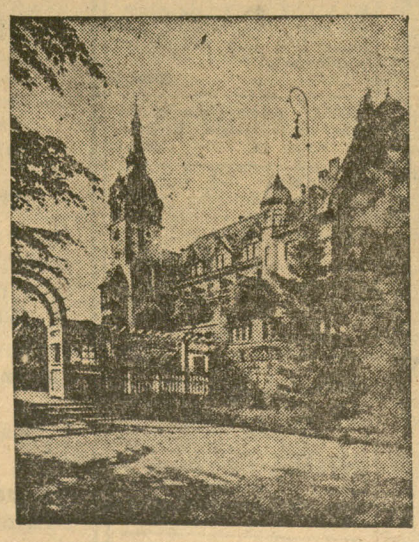

FRASZKA WROCŁAWSKA

Zapatrzenie

Przybył z rezerwą. Zwiedzał pilnie.
A potem głośno się zachwycał:
— Wspaniała! Piękna! Nadzwyczajna!
I głową chwiał wciąż, jak Iglica...

LEONARD SAKOWICZ

Chór dziecięcy Kühna

Praski 80-osobowy chór dziecięcy Kühna jest jednym z najlepszych chórów dziecięcych świata, znanym nie tylko w Czechosłowacji, ale i za granicą. Chór Kühna założony został w 1931 r. Na Międzynarodowym Konkursie chórów dziecięcych w 1936 r. zdobył pierwsze miejsce. Później w specjalnych transmisjach radiowych śpiewał dla St. Zjednoczonych. W grudniu ub. roku dzieci czeskie gościły w Polsce.

Program występów wrocławskich obejmuje muzykę czeską i polską. Dzieci zaśpiewają m. in. utwory Chopina, Smetany, Wrońskiego i Szkvora oraz czeskie piosenki ludowe.

Dyrekcja WZO przypomina przybywającym do Wrocławia na Wystawę, aby nie oddawali na dworcach kolejowych biletów, lecz zachowali je celem ostemplowania przez biuro „Orbisu". Bilety takie uprawniają do bezpłatnego powrotu. Są one stemplowane przez specjalne oddziały „Orbisu" na terenie wystawy.

Informator WZO

✲ **Godziny otwarcia Wystawy Z. O. 8—20, Wesołe Miasteczko 8—24, Pawilon Restauracyjny 8—23 (po godz. 20 wejście przez Park od ul. Mickiewicza).**

= Ceny biletów wstępu: normalne — 200 zł, za okazaniem legitymacji Zw Zaw. — 150 zł, dla wycieczek zbiorowych — 100 zł, dla młodzieży szkolnej — 50 zł.

✲ **Cena stałego biletu wstępu — 5.000 zł; miesięcznego — 2.500 zł, tygodniowego — 1.000 zł.**

= Tramwaje kursują we Wrocławiu do godz. 23. W nocy wozy kursują na 3 liniach: a) okólnej, b) z Dworca Głównego na Biskupin i c) z Dworca Głównego do Dworca Odra.

✲ **Dojazd tramwajem na Wystawę: 1, 12, 15.**

= Na terenach „A" i „B" czynne są urzędy pocztowe, załatwiające wszelkie czynności listowe, telegraficzne i telefoniczne.

✲ **Przechowalnia dzieci znajduje się w Pawilonie RTPD na terenie „A".**

= Punkt informacyjny Polskiego Radia podaje na Wystawie 3 razy dziennie komunikaty meteorologiczne PIHM.

✲ **Biuro zagubionych rzeczy urzęduje w Pawilonie Prostokątnym na terenie „A".**

= Komunikaty, życzenia itp. nadawać można w studium speakera Polskiego Radia na terenie „B".

✲ **Wszelkie czynności bankowe załatwia ekspozytura PKO w Pawilonie Prostokątnym.**

= Polskie Linie Lotnicze „Lot" posiadają specjalne stoisko na terenie Wystawy „B" w Pawilonie Ministerstwa Komunikacji, gdzie prócz informacji można nabyć bilety komunikacji lotniczej.

IMPREZY

W sobotę 14 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Bytomska — godz. 19, w Teatrze Wielkim — „Faust". **Teatr Popularny** — godz. 20, zespół baletowy: Kolpikówna, Papliński, Lewińska, Klonowski. **Teatr Dolnośląski** — Sala Ratuszowa, godz. 10, farsa z XV w. „Mistrz Pathelin" w przekładzie A. Polewki. **Teatr Lalki i Aktora** — godz. 19.30, gościnny występ Łódzkiego Teatru Żydowskiego — „Strzały na ulicy Długiej" z Idą Kamińską. **Teatr Muzyczny** (letni) — godz. 19.30, widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd".

Występ 80-osobowego czeskiego chóru dziecięcego Kuhna — Hala Ludowa, godz. 20.

KINA. Śląsk: „Ulica złoczyńców", **Warszawa:** „Dragonwyck", **Scala:** „Bolero", **Polonia:** „Admirał Nachimow", **Tęcza:** „Triumf doktora O'Connora", **Fama:** „Siódma zasłona". Początek seansów: Warszawa, Scala, Polonia — godz. 15.30, 17.45, 20; Tęcza, Śląsk — godz. 16, 18, 20; Fama — godz. 19. **Aktualności** w kinie Warszawa — godz. 13—15.

IMPREZY SPORTOWE

Mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach na basenach Stadionu Olimpijskiego im. Gen. Świerczewskiego.

Godz. 10 — przedbiegi.

Godz. 17 — uroczyste otwarcie mistrzostw i finały.

w niedzielę 15 sierpnia

OPERA I TEATR. Opera Bytomska — godz. 19 w Teatrze Wielkim „Cyganeria". Reszta — jak w dniu poprzednim.

KINA. Jak w dniu poprzednim. Początek seansów: Warszawa, Scala, Polonia — godz. 13.15, 15.30, 17.45, 20; Tęcza, Śląsk — godz. 14, 16, 18, 20; Fama — godz. 16, 18, 20. Poranki o godz. 10.30.

IMPREZY SPORTOWE

Drugi dzień mistrzostw w pływaniu i skokach.

Godz. 10 — przedbiegi.

Godz. 16 — finały.

14 i 15 sierpnia odbywa się w Izbie Rzemieślniczej na Pl. Muzealnym 16 „Jesienna Rewia Mody", połączona z występami artystów. Początek o godz. 18.

✲

17 i 18 sierpnia wystąpi we Wrocławiu słynna rosyjska skrzypaczka Halina Barinowa. Przybędzie ona do Polski wraz ze swym akompaniatorem A. Dedinchinem.

KONKURS

dla zwiedzających WZO

Redakcja „Dziennika Polskiego" ogłasza nieustający Konkurs na opis wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych. Udział w Konkursie mogą wziąć wszyscy Czytelnicy „Dziennika Polskiego".

Opisy wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych i Wrocławia w dowolnej formie literackiej nie mogą przekraczać 150 wierszy druku. Termin przesyłania prac: od zaraz. Wyróżnione przez Redakcję prace będą drukowane w „Dzienniku Polskim" w czasie trwania Wystawy. Honorarium ryczałtowe za drukowane prace wynosić będzie 3.000 złotych. Po zakończeniu druku wyróżnionych prac konkursowych, zbierze się powołany przez Redakcję Sąd Konkursowy, który przyzna trzy kolejne nagrody. (Skład Sądu Konkursowego i wysokość nagród będzie podana osobno).

Prace na konkurs należy nadsyłać pod adresem Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1 z napisem na pracy i na kopercie: „Praca Konkursowa". Prace podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem powinny zawierać wyszczególnienie zawodów oraz dokładny adres autora.

Oczekujemy na prace i życzymy powodzenia.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik". Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14. I p. Telefon 879-37. 851-43—Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz od 10—12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306

M—47616